

Krytycznie o mechanizmach reformy Krakowskie patenty w Gdańsku

(Od naszego wysłannika)

Od wczoraj (do soboty) trwa spotkanie ok. 1500 delegatów na XXI Kongres Techników Polskich. Po czwartkowych obradach plenarnych dziś od rana toczą się dyskusje w czterech sekcjach, dotyczące: znaczenia techniki dla zaspokajania potrzeb człowieka, sprzężeń między rozwojem gospodarki i techniki, uwarunkowań społecznych i ekonomicznych, wdrażania postępu technicznego oraz roli i funkcji środowisk naukowo-technicznych.

Wczoraj poruszano problemy zarówno bardzo konkretne — np. dotyczące mistrzów w zakładach pracy, niedostatków na polu informatyki, potrzeby rozwoju za-

kładów przetwórstwa surowców kopalnych — jak i zagadnienia ogólne, dotyczące m. in. zasad etyki zawodowej inżyniera i technika.

Krytyczny obraz naszej gospodarki przedstawił prof. Jan Kazmarek, stwierdzając m. in.: „Iż dotychczasowe mechanizmy reformy gospodarczej nie zdają egzaminu, gdyż nie są skuteczne”. W wypowiedziach oficjalnych i w rozmowach kulturalnych powracał temat: nadal usiłuje się (Dokończenie na str. 2)

Dni Muzyki Organowej

DZIŚ, piątek, 24 IV, godz. 19.30, sala Filharmonii — koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Józefa Radwana. Jako soliści wystąpią organista Józef Serafin i Leszek Werner. W programie „Koncert staromiejski” Wiechowicza, II koncert organowy Machla i „Oratorium” Blocha. (Dokończenie na str. 2)



Obradom XXI Kongresu Techników Polskich towarzyszą liczne okolicznościowe wystawy. Na zdjęciu: przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski i premier Zbigniew Messner zwiędzają jedną z ekspozycji. Fot. CAF — telefoto



W sobotę ZSMP -owcy porządkują parki i osiedla

Jutro, 25 kwietnia odbędzie się ogólnopolski czyn społeczny ZSMP. Młodzież podjęła czyn produkcyjny w macierzystych zakładach pracy wspólnie z organizacjami partyjnymi i związkowymi. Uzupełnieniem czynów produkcyjnych będą prace porządkowe.

W Krakowie młodzież pracować będzie m. in. na osiedlu Bohaterów Września, w parkach Jordana i Decjusza oraz na cmentarzu Rakowickim. W czynnie weźmie udział ok. 700 członków ZSMP.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie umiarkowane i małe. Temp. min. nocą 6, maks. dniami 18 st. C. Wiatr słaby, zmienny. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 89 proc.

DLA STAROGO KRAKOWA

Wolfgang Tekampe z Bocholt i Hermann Wiegiers z Ahaus koło Münster (RFN) obaj mistrzowie w branży malarskiej w czasie wizyty w krakowskim Cechu Rzemiosł Budowlanych i Mineralnych złożyli obietnicę dostarczenia znacznych ilości specjalnej farby syntetycznej na potrzeby rewaloryzacji zabytkowych obiektów Krakowa. W pierwszym rzędzie farba ta została użyta przy wznoszeniu obiektu Do- (Dokończenie na str. 2)

Cena 15 zł
Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

echo

MAGAZYN

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 80 (12380)

Kraków, 24, 25, 26 kwietnia 1987 r.

10 STRON

Projekt ustawy o konsultacjach społecznych i referendum

Sejmowa Komisja Nadzwyczajna na swym posiedzeniu 22 bm. zakończyła prace nad projektem ustawy o konsultacjach społecznych i referendum oraz nad projektem ustawy wprowadzającej pojęcie referendum do Konstytucji.

Ostatecznie uznano, że „wynik referendum jest rozstrzygający, jeżeli za jednym z rozwiązań w sprawie poddanej pod głosowanie opowiedziało się więcej niż połowa uprawnionych do wzięcia udziału w referendum”.

Efektem prac komisji nad projektem ustawy o zmianie Konstytucji jest propozycja uzupełnienia jej artykułu mówiącego, iż lud sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli wybieranych do Sejmu i rad narodowych — o punkt głoszący, iż „sprawowanie władzy państwowej przez lud pracujący następuje także poprzez wyrażanie woli w drodze referendum”.

Sprawozdawcą obu projektów w Izbie będzie pos. Roman Pillardy (PZPR). Przewiduje się jeszcze jedno posiedzenie komisji przed obradami Sejmu w maju. (PAP)

Z Plenum KK PZPR

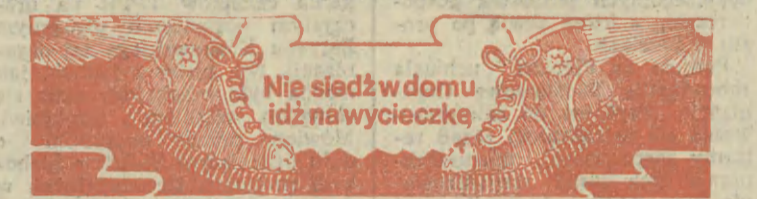
Co bardziej przeszkadza? Rzeczywiste bariery

czy niegospodarność i nieudolność?

„Prawie każde zebranie partyjne przekształca się w naradę gospodarczą” — powiedział pierwszy z uczestników dyskusji na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Krakowskiego PZPR, przedstawiciel „Telopdu” Andrzej Byrski. Tak jest we wszystkich prawie zakładach

produkcyjnych. Sprawy gospodarki, reformy gospodarczej — to temat dyskusji, narad, zebrań Podstawowych Organizacji Partyjnych. Wszyscy zdają sobie sprawę, że od tego, jak w codziennej pracy realizowane będą założenia przyspieszonego rozwoju gospodarczego, zależy będzie przyszłość kraju, poziom naszego życia.

Obraz krakowskiej gospodarki przedstawionym sekretarza KK PZPR Józefa Szczurkowskiego nie jest ani zbyt optymistyczny, ani też zbyt niepokojący. Są w nim zarówno pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem zainteresowania Plenum były raczej negatywy, zjawiska utrudniające pożądaną w gospodarce zmiany. Dlaczego — pado w referacie pytanie — rzetelnie przygotowane programy są tak wolno wprowadzane w czyn; dlaczego jednym (Dokończenie na str. 2)



Atrakcyjna propozycja na niedzielę

Wyprawy krajoznawczo-turystyczne, które urządzamy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ, odbędą się tylko w niedzielę, tj. 26 bm., ponieważ sobota jest dniem pracy. Program wędrowek jest nader ciekawy. Zapraszamy więc serdecznie do udziału!

Wycieczka nizinna w ramach rajdu „SZLAKAMI PAMIĘCI NARODOWEJ” — przejazd pociągami do Leńca — Izdebnik — Sułkowice — Wola Radziszowska — powrót koleją — 16 km wędrowki, czyli 16 punktów do Odznaki Turystyki Piechoty PTTK. Zbiórka o godz. 6.45 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 7.16), bilety wycieczkowe (powrotne) do Leńca — 48 zł.

Wycieczka krajoznawcza pn. „ZWIEDZAMY ZABYTKI BOCHNI” — przejazd w obie strony pociągami — 5 km spaceru, czyli 5 punktów do Odznaki Turystyki Piechoty PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym

PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bochni — 48 zł. (Dokończenie na str. 10)

Było to 24 kwietnia

- W 1916 r. w stolicy Irlandii, Dublinie wybuchło zbrojne, antytrytyjskie powstanie narodowe, krwawo stłumione przez wojska angielskie 30 kwietnia.
- W 1956 r. na konferencji w Bandungu Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej ogłosiła dzień 24 kwietnia Międzynarodowym Dniem Solidarności Młodzieży. Obchodzony jest on od 1957 r.
- W 1967 r. w czasie lądowania Sojuz-1 poniósł śmierć kosmonauta radziecki Władimir Komarow.

Było to 25 kwietnia

- W 1792 r. w nocy Rouget de Lisle ułożył słowa „Marsylianki, która w 1793 r. stała się hymnem Francji.
- W 1920 r. po porażce Turcji w I wojnie światowej wojska brytyjskie otrzymały od naczelnego dowódcy sił sojuszniczych mandat sprawowania władzy administracyjnej nad Mezopotamią (dziś Irak) i Palestyną (dziś Izrael), zaś wojska francuskie do sprawowania nadzoru nad terytorium Syrii i Libanu.
- W 1980 r. Stany Zjednoczone podjęły nieudaną próbę uwolnienia amerykańskich zakładników w Iranie. Zginęło wówczas 8 komandosów.

Było to 26 kwietnia

- W 1834 r. urodził się Henryk Hoyer, lekarz histolog, zwany „ojcem histologii polskiej”, autor pierwszego w Polsce i jednego z pierwszych na świecie podręczników histologii.
- W 1937 r. w czasie wojny domowej w Hiszpanii hitlerowskie lotnictwo dokonało bestialskiego bombardowania miasteczka Guernica. (wd)

Krakowianie wśród odznaczonych

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało grupie polskich uczonych i działaczy kultury Order Przyjaźni Między Narodami za wkład w umacnianie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wśród odznaczonych są krakowianie: Halina Czeray-Stefańska — pianistka i Bronisław Chrony — rzeźbiarz, autor Pomnika Polsko-Radzieckiego Braterstwa Broni w Riazaniu.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Pod naciskiem opinii publicznej

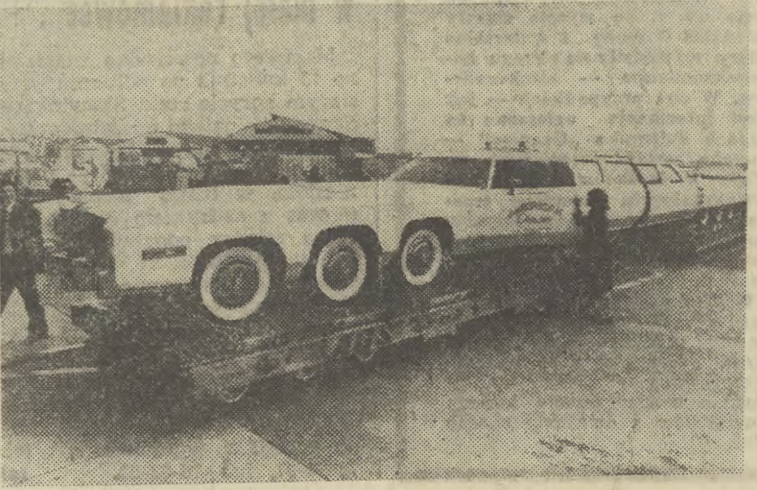
Decyzje w sprawie Bajkału

Po niemal trzech dekadach walki, prowadzonej przez naukowców, dziennikarzy i działaczy społecznych nareszcie zdecydowano się na wydanie wojny przemysłowi, niszczącemu jezioro Bajkał.

Kilka lat temu, kiedy to stan wód jeziora określano już mianem zatrważającego: władze postanowiły rozpocząć nad jeziorem budowę Kombnatu Celulozowo-Papierniczego. Metywacja była oczywista — dostęp do wody w dowolnych ilościach. Zakład miał być jednym z większych w całym Związku Radzieckim.

Kampania prasowa, spowodowana opublikowaniem planów budowy, nie miała precedensu w historii gazet radzieckich: o Bajkał wypowiadali się wszyscy; naukowcy, ekolodzy, pisarze, działacze młodzieżowi. Walentin Rasputin, mieszkający stale nad Bajkałem pisał wprost, że przyszłe pokolenia nie zobaczą już

synnego jeziora, zamiast niego — zbiornik ścieków przemysłowych. (Dokończenie na str. 2)



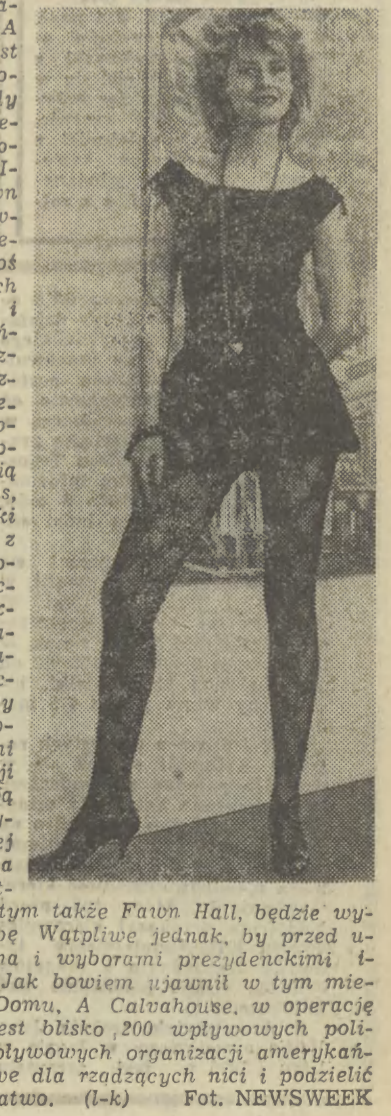
W Dolinie Chochołowskiej krokusy w pełnym rozkwicie. Fot. JADWIGA RUBIS

Zgrabna figurka tej blondynki stała się powszechnie znana w USA zupełnie nieoczekiwanie. Nie jest bowiem aktorką ani sekretarką, gdy włączono ją do grona osób zamieszanych w skandal związany z operacją trańsko-nikaraguańska. Inaczej być nie mogło, bowiem Fawn Hall jako najbliższa współpracowniczka głównego bohatera tej afery, płk. Olivera Northa, musiała coś niecoś wiedzieć o kulisach tajnych operacji sprzedaży broni Iranowi i wspierania dolarami nikaraguańskich contras. Prowadzący śledztwo w sprawie nazywanej potocznie „Irangate” skłonni są podejrzewać, iż seksowna panna Hall może wiedzieć bardzo dużo. Była bowiem jednocześnie także sympatią syna jednego z szefów contras, Arturo Cruza, córką sekretarki dwóch innych bohaterów afery z Krajowej Rady Bezpieczeństwa, doradców prezydenta — Roberta McFarlane'a, a później Johna Poindextera, zaś jej ojczym jest fotografem współpracującym z departamentem obrony. Niestety, na obecnym etapie śledztwa nie dowiemy się, o czym wie panna Hall, bowiem tak jak i pozostali główni aktorzy zakulisowych machinacji uzyskała immunitet zwalniający ją od składania zeznań, które mogłyby być wykorzystane przeciwko niej samej. Ale śledztwo trwa i można przypuszczać, że dyskrekcja wszystkich zamieszanych w skandal, w tym także Fawn Hall, będzie wystawiona na niejedną jeszcze próbę. Wątpliwe jednak, by przed upływem kadencji Ronalda Reagana i wyborami prezydenckimi 1-tęta sprawa została wyjaśniona. Jak bowiem ujawnił w tym miesiącu jeden z doradców Białego Domu, A Calvahuouse, w operację „Iran-Nikaragua” zamieszanych jest blisko 200 wpływowych polityków rządzącej partii i wiele wpływowych organizacji amerykańskich. Związać wszystkie kropki dla rządzących nici i podzielić odpowiedzialność nie będzie więc łatwe. (l-k) Fot. NEWSWEEK

NA zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, przybył w czwartek do Moskwy z oficjalną przyjacielską wizytą prezydent Syrii, Hafez Asad. W tym samym dniu na Kremlu odbyło się spotkanie Michaiła Gorbaczowa z Hafezem Asadem. AGENCJE i prasa zagraniczna sporo uwagi poświęciły w środę i w czwartek ujawnieniu przez władze polskie, że dotychczasowy II sekretarz ambasady USA w Polsce A. Mueller, który 19 bm. opuścił nasz kraj, został poprzedniego dnia zatrzymany w Warszawie w trakcie przekazywania sprzętu szpiegowskiego pewnemu obywatelowi polskiemu.

PREZYDENT R. Reagan wystąpił w czwartek z specjalnym oświadczeniem, poświęconym

Wznowieniu w Genewie radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie likwidacji broni jądrowej średniego zasięgu w Europie. „Stany Zjednoczone — stwierdził — powracają do rozmów, zdecydowane rozwinąć postępek, osiągnięty w zeszłym tygodniu podczas spotkania sekretarza stanu Shultza w Moskwie”. TOWAROWY statek kosmiczny „Progress-29” dołączył wczoraj do pilotowanego kompleksu „Mir”. W ten sposób po raz pierwszy powstał w przestrzeni okołozemskiej kompleks naukowo-badawczy, stanowiący jeden system złożony z 4 części: bloku podstawowego, modułu astrofizycznego, statku pilotowanego i towarowego statku kosmicznego. PONAD 100 osób zginęło w wyniku podjętych przez siły lotnicze Sri Lanka bombardowań wiosek tamilijskich na półwyspie Jaffna, położonym w północnej części kraju, gdzie znajdują się domniemane bazy partyzantów tamilijskich.



PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął 23 bm. Toshikuni Yahiro — prezesa japońskiego koncernu Mitsui and Co., Ltd., przewodniczącego komitetu gospodarczego Japonia — Polska, przebywającego w Warszawie wraz z grupą japońskich przemysłowców z okazji dorocznej sesji bilateralnych komitetów gospodarczych. Dokonano przeglądu współpracy gospodarczej między Polską i Japonią.

PRZEBYWAJĄCY w naszym kraju sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła arcybiskup Achille Silvestrini kontynuował rozmowy z ministrem spraw zagranicznych PRL — M. Orzechowskim. Ich przedmiotem były m. in. problemy międzynarodowe. Szczególną uwagę poświęcono sprawom rozbrojenia i zachowania pokoju. Abp. A. Silvestrini zwiędził wczoraj Zamek Królewski i pałac w Wilanowie.

POD hasłem „Zdrowa przyroda — zdrowy człowiek” 23 bm. rozpoczął się alert naczelnika ZHP. Poświęcony jest on w tym roku problematyce ekologicznej. Wezwano wszystkich uczniów, harcerzy i instruktorów do służby w ochronie środowiska naturalnego. Pierwszy dzień alertu upłynął na organizacyjnych przygotowaniach do wypełnienia zadań nałożonych przez naczelnika ZHP.

W FABRYCE Samochodów Małolitrażowych w Tychach nastąpiło uruchomienie serii próbnej nowej wersji „fiata 126p” — „restyling”. W tym roku z taśm montażowych zjeżdża 30 tys. szt. W przyszłym — 60 tys. tych pojazdów. Większość wozów przeznaczonych będzie w pierwszym etapie na eksport. „Restyling” posiada silnik o pojemności 703 cm i mocy 20 KM. Zużycie paliwa przy szybkości 90 km na godzinę wyniesie ok. 4,5 litra na 100 km.

23 BM. w dniu patrona Kościoła Katolickiego w Polsce —

Z KRAJU

świętego Wojciecha odbyły się w Archidiecezji Gnieźnieńskiej przed srebrną trumną św. Wojciecha doroczne uroczystości religijne, celebrowane przez prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa. Poprowadził je wyjątkowo prace związane z odwołaniem postaci i sarkofagu świętego, które niedawno padły ofiarą złodziei-wandali.

DZIS na wspólnym posiedzeniu zbiera się Prezydium Rządu i Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Tematem dyskusji będzie rządowa informacja o realizacji wniosków zgłoszonych w 1983 r. podczas I Kongresu PRON. Przedstawiciele PRON zapoznają kierownictwo rządu z projektami dokumentów programowych na zbliżające się II Kongres PRON.

PRAWIDŁOWOŚĆ i jednolitość stosowania prawa, to wiodący temat rozpoczętego 23 bm. w Powoli K. Warszawy zgromadzenia ogólnego sędziów Sądu Najwyższego. W czasie obrad podsumowana zostanie 5-letnia orzecznicza i uchwalawcza działalność SN. W zgrupowaniu uczestniczą, obok sędziów Sądu Najwyższego, przedstawiciele nauki prawa oraz prezesi największych w kraju okręgów sądowych.

W WARSZAWIE nowotano do świata snćkie akcja „Polskie żagle”. Jej celem jest zgromadzenie środków na zakup statku pasażerskiego „Gwarek”. Statek żaglowo-motorowy zbudowany zostanie w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Wkrótce przewieźmie się emisje akcji. Na razie 10 akcji wartości 100 tys. zł gwarantuje akcjonariuszowi udział w jednym reście pełnomocnictwem raz na cztery lata.

5.993 TYS. osób, tj. 92,4 proc. ogółu emerytów i rencistów otrzymało ostatnio odwołania z tytułu walorazacji. Mieści się w tym ok. 950 tys. rolników indywidualnych. Jak się szacuje, średnia podwyżka należności z systemu pracowniczego, systemów pochodnych i kombatanckiego wyniosła 2.540 zł, a z rolnego — 1.621 zł.

Co bardziej przeszkadza?

(Dokończenie ze str. 1)

zakładom opłaca się oszczędne gospodarowanie, podnoszenie jakości i unowocześnianie procesu produkcyjnego, a innym nie?

Dyskusja, w której uczestniczyli m. in. zaproszeni do udziału w posiedzeniu plenarnym KK sekretarza POP z krakowskich zakładów pracy, nie dała, bo też nie to było jej celem, jednoznacznych odpowiedzi na te pytania. Wskazała jednak progi i bariery utrudniające lepsze, efektywniejsze gospodarowanie.

A więc bariery: Antoni Nowakowski ze Skawieńskich Zakładów Metalurgicznych podał przykład, który musi budzić niepokój. Zakłady, by kupić potrzebny do przetworstwa surowiec — aluminium, płacą cenę transakcyjną 350 tys. zł za tonę, zaś tonę walcówki przewodowej sprzedają po cenie urzędowej — 300 tys. zł za tonę.

System kredytowania instytucji naukowych przez banki jest podobny do kredytowania przedsiębiorstw sprzedających swą produkcję i mogących na bieżąco spłacać kredyty. W efekcie instytucje naukowe cofają się przed podejmowaniem ważnych dla gospodarki, ale długoterminowych prac badawczych z oczywistą szkodą dla postępu technicznego — mówił dr Stanisław Peukert z Instytutu Mineralnych Materiałów Budowlanych, sugerując, by powołać odrębny Bank Postępu Technicznego, uwzględniający specyfikę pracy instytucji naukowych.

Dni Muzyki Organowej

(Dokończenie ze str. 1)

JUTRO, sobota, 25 IV, godz. 19.30, kościół św. Mikołaja (ul. Kopernika) — recital organowy krakowskiego wirtuoza (laureata I nagród na konkursach w Gdańsku i Rzymie) Andrzeja Białko. W programie utwory mistrzów niemieckich: Pachelbela, Buxtehudego i Bacha.

NIEDZIELA, 26 IV, godz. 17.00, kościół św. Salejnyń, ul. Wiślna 11 — Koncert chóralny w wykonaniu Ohio Boychoir (USA) pod dyrekcją Alexandra Musichuka, z udziałem harfistki Urszuli Mazurek. W bogatym programie m. in. utwory Mozarta i Brittena.

Godz. 19.30, sala Filharmonii — recital zachodniemieckiego wirtuoza Eberharda Lauera (uczniem m. in. Almut Rossler, Alberta Klerka, Marie-Claire Alain i Luigię Tagliavinię), organisty i kantora kościoła NMP w Hamburgu, laureata konkursów w Norymberdze i Spirze. W programie utwory Buxtehudego, Nicolasa de Grigny, Bacha, Liszta, Messiaena.

Co słycać?

Brazylijski naukowcy próbują ustalić przyczynę tajemniczego zniknięcia samobójstwa wielorybów, które od soboty do wtorku ginęły, wydostając się na plażę w miejscowości Piracanga. W sumie zginęło prawie 1000 zwierząt, w większości samce mierzących od 2,5 do 3 metrów i ważących od 300 do 500 kg. Miejscowi rybacy próbowali ratować wieloryby, lecz uparcie powracali na brzeg.

Tragedia na Florydzie

WASZYNGTON (PAP). Dwa uzbójczych mężczyzn otworzyło w czwartek wieczorem ogień w centrum handlowym w Palm Bay na Florydzie. W wyniku strzelaniny śmierć poniosło 12 osób, a 18 dalszych zostało rannych. Jeden ze sprawców został zatrzymany, drugi wraz z grupą zakładników zabarykadował się w jednym ze sklepów.

szpęgostwa, został skazany na 10 lat pozbawienia wolności. Patitis zatrudniony był w centrali telekomunikacyjnej w Asadabadzie, w pobliżu miasta Hamadan w ramach kontraktu zawartego przez amerykańską spółkę Cosmos Engineers i irańską pocztę.

18 osób poniosło śmierć, a 5 przeżyło bez wieści w wyniku tajfunu, który szalał na całym terytorium Korei Południowej. Wichur porwał dachy domów, zniszczył linie elektryczne i telefoniczne, jak zapalki prze-

z dalekopisu

wracał ogromne drzewa, topił łodzie rybaków, którzy nie zdążyli na czas powrócić do portów.

Władze Iraku wydały zarządzenie, iż wszyscy cudzoziemcy przybywający do tego kraju, muszą posiadać zaświadczenie, wydane przez iracką służbę medyczną, że nie są nosicielami wirusa AIDS. Podobny wyrok dotyczy Irakijczyków wracających do kraju z zagranicy.

Tragiczna w skutkach katastrofa kolejowa wydarzyła się w Burkina Faso (d. Górna Wolta). Śmierć poniosło 18 osób, 129 pasażerów zostało rannych. Począg z niewiadomych powo-

Zwiększone obowiązki przy stosunkowo niewielkich korzyściach finansowych sprawiają, że nie opłaca się awansować; wśród kadry kierowniczej, w gospodarce obserwuje się brak zainteresowania szeroko rozumianymi sprawami publicznymi — mówił dyr. Ryszard Ściborowski. W niemal wszystkich wystąpieniach była mowa o trudnościach kooperacyjnych i surowcowych, hamujących wzrost efektywności działania systemu podatkowego.

To tylko niektóre z barier tzw. obiektywnych. Jednocześnie jednak, słuchając wystąpienia dyr. Stanisława Śmiełajana z Izby Skarbowej trudno oprzeć się wrażeniu, że chyba jeszcze poważniejszą są bariery subiektywne. Ujawnione w ubiegłym roku, szacowane na blisko 3 i pół miliarda złotych straty, to wynik niegospodarności, niechlujstwa, zwykłego złodziejstwa. Zakłady pracy produkujące wyroby ze znakami jakości otrzymują znaczne ulgi podatkowe. W krakowskim przemyśle zaledwie kilku producentów stara się, by ich wyroby znaki te posiadały. System cenotwórczy pozwala wielu producentom na uzyskiwanie korzystnych wyników finansowych bez zmiany jakości produktów.

Problemy związane z realizacją reformy gospodarczej jest oczywiście znacznie więcej. Występując na zakończenie posiedzenia plenarnego KK PZPR I sekretarz KK Józef Gajewicz zaproponował wręcz sporządzenie rejestru tego wszystkiego, co hamuje przyspieszenie rozwoju gospodarczego, zastanowienie się, które bariery są niezależne od poszczególnych jednostek gospodarczych, a które tkwią po prostu w ludziach.

Podjęta na Plenum uchwała zobowiązuje Podstawowe Organizacje Partijne do zainteresowania się wdrażaniem zasad reformy gospodarczej, upowszechniania tych zasad, zorganizowania konsultacji i dyskusji nad projektem teraz w sprawie II etapu reformy gospodarczej, wspierania działań służących podniesieniu efektywności gospodarowania. (e)

XXI Kongres Techników Polskich

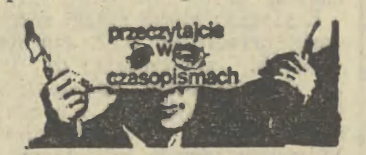
(Dokończenie ze str. 1)

utrzymać system nakazowo-rozdzielczy likwidując w praktyce zakładane w reformie zasady samodzielnosci, samorządności i samostanowienia. Zdaniem profesora Tadeusza Jednorola „ubezpieczeniem kadry kierowniczej przedsiębiorstw różnego rodzaju nakazami i decyzjami niektórych centralnych organów administracji gospodarczej prowadzi do zniechęcenia i asekrancja, do obniżenia efektów ekonomicznych przedsiębiorstwa (...). Musi m. in. nastąpić przesunięcie niektórych funkcji opiekuńczych wobec obywateli z kompetencji przedsiębiorstw do właściwości państwa. Przedsiębiorstwom należałoby pozostawić działalność gospodarczą, sterowaną wyłącznie mechanizmami i instrumentami ekonomicznymi”.

Krakowski reporter śledzi przy okazji Kongresu wszystko, co dotyczy naszego miasta, Krakowskich śladów jest tu sporo. Np. w hali „Oliwii” zorganizowano wystawę rozwiązań technicznych oraz patentów wydatowanych w ostatnich latach. Wystawiono m. in. korki do pojemników z krwią i płynami infuzyjnymi produkowane w krakowskim „Stomilu” (całkowicie wylimnowano import); pompę śmigłową rodem z Kopalni Soli w Wieliczce; urządzenie służące do

PRZEGLĄD TYGODNIOWY nie dotarł, „POLITYKA” nie dotarła jeszcze do naszej redakcji... i rodzi się pytanie jak tygodnik zareagował na opublikowanie pierwszej części rządowych tez o reformie gospodarczej? Pewnie jednak — bo albo czekają na drugą część, żeby zabrać się do sprawy en bloc, albo cykl wydawniczy skutecznie uniemożliwił im reagowanie na to, co się dzieje w tygodniu. Tylko „ODRODZENIE” z politycznego archiwum (to nadtytuł) wyciągnęło reformy Grabskiego z 1924 roku, po to głównie, by legendzie przywrócić właściwe proporcje. „Reformy Grabskiego — pisze Tomasz Kępka — zachowały się w pamięci potomnych jako duży sukces. Zasiłki premiera są oczywiście nie kwestionowane, lecz za przesadny należy uznać utrzymujący się niekiedy pogląd, iż jednym pociągnięciem uporządkował on całą gospodarkę”. W tekście przytoczone arcykierawce fragmenty wspomnień znanego przemysłowca Andrzeja Wierzbickiego. „Nowa waluta musi być szanowana — powiedział Grabski w Sejmie po utworzeniu złotówki — ale nie można wymagać od niej bogactwa, bo bogactwo daje tylko praca ludzka. Jednemu tylko zadaniu służyć

będzie nowa waluta — równej mierze pracy ludzkiej, bo ta miara jest wielkim dobrodziejstwem, gdyż sama przez się daje spokój wszystkim, daje możność pracować uczciwie i pracę dorabiać się bogactwa”. Wprawdzie o dorobianiu się bogactwa mało kto dziś myśli, a jeszcze mniej osób mówi — wszelako coś w tej „równej mierze pracy” jest i chyba to także stanowi największy problem dla gabinetu prof. Messnera, wspartego teraz przez prof. Sadowskiego.



Na szczęście o sprawach reformy pisali z wyprzedzeniem — w „POLITYCE” zeszyt tygodniowej Mieczysław Mieszczańkowski (ten zresztą bardziej o przesłankach ideologicznych i politycznych, niż o gospodarczych), w „ZYCIU GOSPODARCZYM” (nr 16 z 19 kwietnia) Stanisław Albinowski, który pokazuje jak problem dotacji zmienia się w nalożony emocjami problem społeczny oraz Aleksander Szpilewicz o gospodarce paliwowo-energetycznej, do której jak wiadomo dokładamy.

„W historii wzajemnych kontaktów nie powinno być białych plam”

42. rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy między Polską a ZSRR stała się okazją do spotkania członków TPPR na uroczystym posiedzeniu plenarnym Zarządu Krakowskiego tej organizacji. Nie historia jednak, jak można było oczekiwać, stała się głównym wątkiem wystąpienia. Mówiono przede wszystkim o dniu dzisiejszym ZSRR; o głębokich zmianach strukturalnych w gospodarce, życiu politycznym i społecznym. Zaproszeni goście — Enn Liimets konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie oraz prof. Zygmunt Łukawski z UJ podkreślali, że trzeba wypra-

cować nowe formy informowania społeczeństwa o przemianach zachodzących w Związku Radzieckim.

„Chcemy, aby TPPR pomogło nam w tym — powiedział m. in. Enn Liimets — nie jest istotne, czy informacje będą pochlebne, czy krytyczne, ale mają to być informacje prawdziwe”.

Prof. Zygmunt Łukawski — „Historia kontaktów Polski i jej wschodniego sąsiada nie ogranicza się tylko do czasów najnowszych, to wieloletkowe współistnienie obu państw. Były okresy napięć, wojen, były — bardzo dobrej współpracy i rzetelnie trzeba o tym mówić. W historii wzajemnych kontaktów nie powinno być białych plam. Naukowcy w większym stopniu powinni zająć się również rolą, jaką w historii ZSRR odegrała Polonia”.

Obrady plenum, podczas których wręczono Honorowe Odznaki TPPR i odznaki „Młody Aktywista TPPR”, prowadził przewodniczący Zarządu Krakowskiego, sekretarz KK PZPR Jan Czepiel. (kik)

Tymczasem: „Ploty, ploki, plotezki” w „KOBIECIE I ZYCIU”, czyli wywiad z psychologiem prof. Stanisławem Miką, wywiad z Wincentym Lewandowskim z PRON (poseł — „Caritas”), w „VETO”, artykul o „wsadzie dewizowym” do żarówek samochodowych w „MOTORZE”... „MAGAZYN RODZINNY” drukuje ciekawy artykuł o zabawkach dziecięcych i znowu „Ten towar jest przecież towarem uciąż deficytowym, we wszystkich asortymentach można by sporządzić długą listę niedostatków”. Co u licha — może po prostu przemysł właśnie bardzo precyzyjnie planuje swą produkcję — zrobić tyle, by panować nad rynkiem i ani grama więcej, żeby się klientom w głowie nie przewróciło?

Kto i jak może to sprawdzić? Czy pomogą nowe mechanizmy reformy? (rtk)

PS. W „PRZEKROJU” obszerna historia wydarzeń, jakie wywołane zostały burzeniem w Leningradzie hotelu „Angleterre”. Doszło do demonstracji, władza się też nie spisała... „Angleterre” to budynek, w którym popełnił samobójstwo Sergiusz Jesienin. A w Komitecie Wykonawczym Leningradzkiej Rady niczego nie rozumieeli...

Pod naciskiem opinii publicznej

(Dokończenie ze str. 1)

Pisano i mówiono wiele, o czym jednak nie zapadały... Projekt wprawdzie realizowano w zółwim tempie, lecz budowa posuwała się naprzód.

Przełom nastąpił dopiero w 1985 r.

Zapady decyzje w kilku ciągnących się latami sprawach.

Przed wszystkim — kombinat celulozowy przestaje istnieć w dotychczasowej postaci, zakład ulec ma przeprofilowaniu. Wokół niejera stworzona ma być sieć ośrodków turystyczno-wypoczynkowych, planowane jest także wybudowanie wielkiego centrum konferencyjnego — Bajkał ma być największą bazą dla wszelkiego rodzaju spotkań, sympozjów czy kongresów. Naukowcy, ze swej strony zobowiązali się do rozpracowania metod jak najszybszej neutralizacji zanieczyszczeń i przywrócenia stanu wód z okresu, kiedy jezioro miało jeszcze zdolność samooczyszczania.

Opinia publiczna w ZSRR czeka na dalsze decyzje. Sprawa Bajkału traktowana jest jako przełom — ekologia zyskała prawo obywatelstwa, „nowe myślenie” stało się faktem.

WITOLD ZYGULSKI (Interpress)

Ogłoszenia Ekspresowe

- CZEŚCI Zastawy 1100 — kupię. Tel. 22-23-31. g-15708
- WARTBURGA combi, diesel, 1980 — sprzedam. Zbigniew Kasprzyk, Jasko, Targowa 7. T-12889
- SKORZANY komplet damski — sprzedam. Tel. 47-07-12.
- PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni młodą osobę do prowadzenia biura. Konieczna znajomość języka angielskiego i posiadanie prawa jazdy. — Oferty K-4099 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni młodych inżynierów elektryków i mechaników. Pożądana znajomość języka angielskiego oraz posiadanie samochodu. Oferty K-4088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- „GARBUSA” — sprzedam. — Tel. 49-58-35. g-15347
- POSZUKUJE lokalu handlowego w dobrym punkcie. Oferty 15597 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- LUBLIN, 60 m², telefon — zamienię na Kraków. — Oferty 15684 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SILNIK diesel — kupię. Tel. 38-48-29.
- BLACHE trapezowa, wał minieralny, ferry, wapno, drut — kupię. Tel. g-15600
- FUTRO z norek okazjynie — sprzedam. Tel. 33-87-32, po 20.
- ZAMIENIĘ pokój z kuchnią — na 2 pokoje. Warunki korzystne. Kraków, pl. Wolnica 5/12. g-15757
- PRACOWNIKÓW fizycznych do prac przy terenach zielonych, chętnie z praktyką — zatrudnię. Tel. 44-91-57. g-15623
- GRZEJNIKI żelwne c. o. — sprzedam. Tel. 48-52-00, wewa. 189. g-15611
- SAMOTNY mężczyzna — poszukuje garsoniery na rok, chętnie umiłowanej. Oferty 15888 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe na większe lub równorzędne. — Tel. 48-50-58. g-15589
- MAGNETOWID „Sanyo”, nowy — sprzedam. Ul. Zbrojarszy 66.
- UKŁADANIE partii bezpłytowe, cykliczne i lakierowanie. — Zwoczyna. Tel. 44-55-84.
- PANIA — o pomoc w domu, w godz. 10-16 — proszę. Obłonska, Zwierzynka 8/2. g-15536
- ZNALEZKO dokumentów na nazwisko: Adam Świech, Alicja Gosiek — zgubionych w rejonie placu Imbramskiego, proszę o zwrot za nagrodą. Adres w dokumentach.
- KRAWCOWEJ — poszukuje. Oferty 15523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE mieszkania na okres roku. — Oferty 15524 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- RENAULT „5” — kupię. Oferty 15525 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POKOJ z kuchnią lub 2 pokoje — zdecydowanie kupię. Tel. 31-45-20. (a)

- ZATRUDNIĘ fachowców w zakładzie instalacji sanitarnych. Tel. 55-46-00, wewn. 349. g-15589
- PUBLE miniaturowe brązowe, rodowodowe — sprzedam. Dąbrowa Górnicza Zabkowiec, tel. 640-910.
- COCKER spaniel — szczeniaki, suczka z rodowodem — sprzedam. — Tel. 41-73. g-15670
- STRAGAN owoce — warzywa — sprzedam. Tel. 37-00-18, po 17.
- SKLEP owocowo — warzywny, ul. Flaka 20 — przyjmie od zaraz kobiecie na 1/3 etatu. Wiadomość w sklepie: poniedziałki, godz. 9-10.
- ZAMIENIĘ własnościowo M-4, z telefonem — na dwa mniejsze. — Tel. 47-97-30. g-15613
- WYWARZE do kół, przyrząd do ustalania zbieżności kół, stół warsztatowy — sprzedam. Tel. 78-16-50 (nie z automatu). g-15615
- PRZYMIĘ współnika do uruchomienia działalności — mała gastronomia lub cukierkownia, w dobrym punkcie. Oferty 15553 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- TELEWIZOR Mitsubishi 22 cale — sprzedam. Tel. 12-38-20.
- ZASTAWĘ 750, do remontu lub na części — sprzedam. Wiadomość: Kraków, N. Krupskiej 21/48, po godz. 15. g-15401
- PILNE poszukuje mieszkanca, chętnie z telefonem. Tel. 21-48-47.
- POSZUKUJE mieszkanca jedno- lub dwupokojowego. Tel. 11-20-86.
- POLSKIE owczarki nizinne, po złotych medalistach — sprzedam. Tel. 37-42-90. g-15542
- PRZYCZEPIę kempingowej — poszukuje na lipiec. Tel. 21-50-14.
- KIOSK owocowo-warzywny, artykuły spożywcze — sprzedam. Tel. 55-09-08, po 15. g-15456
- MALŻENSTWO z dzieckiem — poszukuje samodzielnego mieszkania. — Czynsz płatny z góry. Tel. 11-25-16. g-15323
- RENCISTE elektryka — przyjmie. — Nowy Prokocim, ul. K. Wallenroda 59/105. g-14977
- ŁODÓWKĘ do przycięcia kempingowej — kupię. Tel. 12-09-03. g-15403
- DRZY 1500 S — sprzedam. — Tel. 65-53-04, po 18. g-15404
- BIELSKO! Kwaternowka, M-3 — komfortowa, ciepła, telefon — zamienie na Kraków. Oferty 14788 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub Bielsko, tel. 433-03.
- KUPIĘ pokój z kuchnią. Tel. 66-10-20. g-15239
- POSADZKI, lastriko — wykonuje zakład inż. Wałczyka, tel. 37-01-36. g-15706
- M-3 — kupię. Tel. 48-01-82.
- SPOKOJNE, bezdzietne, młode, małżeństwo (żona posiada dyplom siostry PCK) — zapołączenie się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Tel. 44-27-65. g-12689

„Nie wstycie się ludzie Macie zbroja w rodzie Zbójnik pójdzie w niebo Na samiutkim przodzie.”

Jak twierdził, zajmująca się od lat problematyką zbójnicką, Urszula Janicka-Krzywda z Muzeum Etnograficznego w Krakowie — za zbójnictwo uważano dokonywanie jawnych rabunków w celu osiągnięcia korzyści materialnej lub z zemsty. Nie godziło się zbójnikowi kraść podstępnie, stosować aktów okrucieństwa oraz zabijać, chyba że w grę wchodziła zemsta lub bezpieczeństwo kompanii zbójnickiej. Tak mówi oczywiście tradycja ludowa, ponieważ rzeczywistość wyglądała zgoła inaczej, a często zdarzały się przypadki zdrad, krwawych i okrutnych porachunków, podstępnych napadów i grabieży...

W języku ludzi uprawiających zbójnicki proceder przyjęły się nazwy „chodź za bucki”, „zbić”, „iść na zbój”, a grupy, w które zorganizowani byli zbójnicy, nazywano „kompaniami zbójnickimi” lub „towarzystwem zbójnickim”. Przywódcą grupy był „harnaś” lub „hetman”, a w kulturze ludowej obok tych określeń funkcjonowały jeszcze: „starszy” i „kapitan”.

Pierwsze wzmianki o napadach i rabunkach na terenach karpaccich pochodzą już z XIII wieku, ale jak się przypuszcza, dokonywane były one przez tzw. raubritterów, czyli rycerzy-rabusiów. Za pierwszą informację pochodzącą z terenów Polski i dotyczącą już bez wątpienia zbójnictwa uważa się fragment

dziela Jana z Pilzna „O różnych rzeczach i gadaniach nowych” z 1529 roku, gdzie wspomina on napad dokonany przez zbójników w okolicach Żywca.

Z przełomu XV i XVI wieku pochodzą też pierwsze informacje o zbójnictwie słowackim.

w pobliskim Lesku stracono kilkunastu zbójnickich hetmanów. W wiekach następnych zbójnictwo na terenach podgórskich urosło do niebagatelnego problemu. Pod koniec XVII wieku na obszarze Żywieckiego i okolic pojawiło się m.

stycznia Martyn Portasz, hetman nad 25 pachołków, zbójców daleko słynących tu w Żywcu zginął i z Pawłem bratem swoim”.

Na schyłek XVII i początek XVIII wieku przypada działalność najsłynniejszego hetmana zbójnickiego Karpat Zachodnich —

Jerzego Janosika (1688—1713). Pochodził on z Dolnej Orawy, a swoją zbójnicką karierę rozpoczął w kompanii Tomasza Uhorczyka. Terenem jego działania były przede wszystkim Tatry, Orawa i Spisz. Już w 1713 roku, tj. w dwa lata po podjęciu

zbójnickiego rzemiosła, Janosik stanął przed sądem w Liptowskim Mikulaszu i tu też zginął 17 lub 18 marca powieszony na haku za zbroje. W tym samym czasie co Janosik w Tatrach, działał na Śląsku Cieszyńskim inny sławny hetman zbójnicki — Andrzej Szabsta, zwany Ondraszkiem (1680—1715), syn wójta z Janowic. Zginął on zabity przez swego kompana Juraszka, a jego ciało zostało dostarczone władzom i poćwiartowane w sądzie we Frydku.

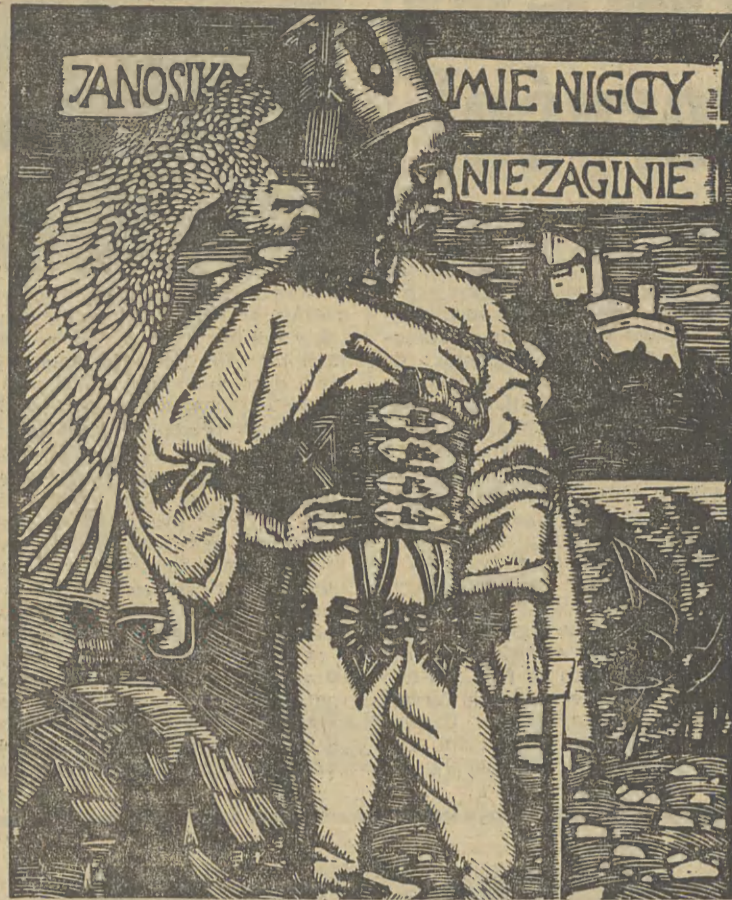
W pierwszej połowie XIX wieku istniał jeszcze silny zbójnicki ruch na Liptowie i Spiszu. Z tego okresu pochodzą też informacje o zbójnikach tatrzańskich, takich jak choćby Tatar Myśliwiec, wspomniany często przez Sabałę. Sam Sabała w młodości chadzał „za bucki”, o czym często później opowiadał. Koniec XIX wieku to zarazem schyłek zbójnictwa. Sporadyczne przypadki, raczej bandytyzmu niż zbójnictwa, miały jeszcze miejsce na przełomie XIX i XX wieku. Wymienić tu można chociażby słowackiego harnaśa o imieniu Matuś Budac, zastrzelonego w 1912 roku, czy też Gavalca, który kradł owce na słowackich halach. Ostatnim, którego wymienia się w tradycji zbójnickiej, był Mikołaj Szuhań z Karpat Wschodnich, który zginął w 1921 roku. Jak jednak uważają historycy i etnografowie — zbójnictwo XX-wieczne nie miało już nic wspólnego z klasycznym pojmowanym „chodzeniem za bucki”, a co najwyżej może być uważane za odległe echo dawnych tradycji.

(Dokończenie na str 6)

Hetman Portasz Janosik i „towarzystwo zbójckie”

Otóż około roku 1493 działała w okolicy Bardowa kompania Fedora Hlavateho, składająca się z około 50 osób narodowości polskiej, słowackiej i ruskiej. Zbójnicy działali także w Bieszczadach. Już z 1561 r. pochodzi informacja o ujęciu w Komańczy Lewka Hostowicza z Węgier, działającego z kilkuosobowym towarzystwem. Dwa lata później

in. towarzystwo zbójckie Martyna Portasza, które odznaczało się tak dużą aktywnością i ruchliwością, że właściciel Żywca zmuszony był wezwać wojsko z Krakowa. W 1688 roku ujęto dziesięćdziesiątka z kompanii Portasza — Macieja Wakulę z Rycerki, który zginął wbiły na pal, a w rok później w Kronicy miasta Żywca odnotowano: „Dnia 10



Jawność plus tajność

(Korespondencja z Moskwy)

Wybory do miejskich i terenowych rad deputowanych ludowych, wyznaczone w ZSRR na niedzielę, 21 czerwca br. — budzą już dziś zrozumiałe zainteresowanie. Będą to bowiem pierwsze wybory po XXVII Zjeździe KPZR i po uchwale styczniowego plenum partii radzieckiej, w której stwierdzono: „Wa-

żne jest, aby oczyścić praktykę wysuwania i omawiania kandydatów na deputowanych do rad z elementów formalizmu, umożliwić wyborcy wyrażenie swego stosunku do większej liczby kandydatów i zapewnić jego efektywny udział w procesie wyborczym na wszystkich jego etapach”. Teraz pora na praktykę. Kampania wyborcza, praktycznie już się rozpoczęła. Wybory

przeprowadzone będą co prawda jeszcze według obowiązującej od dawna ordynacji wyborczej, ale z pewnymi innowacjami. Obejmują one zgłoszenie kilku kandydatów na jedno miejsce, a ponadto ci spośród nich, którzy nie zdobędą mandatów, ale uzyskają ponad 50 proc. głosów w danym okręgu wyborczym, otrzymają mandat tzw. deputowanych rezerwowych z głosem doradczym, a w wypadku wygaśnięcia mandatów w danym okręgu wyborczym zajmą oni automatycznie zwolnione miejsca.

Przywrócona zostanie także pełna tajność głosowania. Postanowienie o tajności wyborów znajduje się wprawdzie w starej, pochodzącej z 1936 r. ordynacji, jednakże — jak stwierdził nawet w wywiadzie telewizyjnym I zast. przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR P. Demiczew — „w minionych latach odstępowano od tej zasady”. Prace nad nową ordynacją, według której najprawdopodobniej przebiegać będą już wybory do Rady Najwyższej, trwają, a obecna kampania wyborcza niewątpliwie przyniesie nowe doświadczenia.

(Dokończenie na str. 4)

„Echu” 20 II pisaliśmy o nie zidentyfikowanych fotografiach, które znalazł krakowski kolekcjoner Stanisław Wiśniewski w ruinach przy ul. Kościuszki 74. Zdjęcia te przekazał w darze Krakowskiemu Towarzystwu Fotograficznemu. Postanowiliśmy pomóc prezesowi KTF, Władysławowi Klimczakowi w znalezieniu ludzi i miejsc z fotografii.

Po licznych telefonach i listach do redakcji wiemy na pewno, że przed wojną zagłówek budowano w warsztacie Bohdana Czerniakowskiego, przy ul. Bernardyńskiej. Powstawały one także w Szkole Przemysłowej przy al. Mickiewicza. I oto zagadkowe zdjęcia rozszyfrowaliśmy do końca. Pomógł nam w tym doc. dr hab. Tadeusz Broniewski, który na jednej z reprodukowanych fotografii rozpoznał swojego teścia Stanisława Bandurskiego. Opowiedział nam również skąd pakiet ze zdjęciami mógł się znaleźć w ruinach domu przy ul. Kościuszki:

„Otóż dom przy ul. Kościuszki 74 należał po I wojnie światowej do rodziny Bandurskich. Jego ostatni mieszkańcy z tej rodziny to: Stanisław Bandurski — mój teść, jego córka, a moja żona Kazimiera, ja i nasze dzieci. W domu tym mieszkaliśmy do marca 1975, kiedy to na polecenie władz dzielnicy byliśmy zmuszeni go zburzyć. Teść bardzo starannie gromadził i segregował dokumentację fotograficzną. Jedną z paczek fotografii mogła zawieruszyc się podczas przeprowadzki. Nie znam jej zawartości, nie mogę więc o niej na razie nic bliższego powiedzieć. Mężczyzna z ręką opartą o miecz łodzi przedstawiony na reprodukowanej fotografii to właśnie Stanisław Bandurski” (na fot. w kółku).

Stanisław Bandurski, w latach, z których pochodzą fotografie był nauczycielem w Państwowej Szkole Przemysłowej. Prawdopodobnie należał do założycieli, a na pewno był opiekunem I Żeglarskiej Drużyny Harcerskiej im. Jana z Kolna przy szkole. Zainicjował on w pierwszych latach trzydziestych i podjął wraz z harcerzami, swoimi uczniami budowę na terenie szkoły flotylli żeglarskiej, składającej się głównie z kajaków żaglowych. Na łodziach tych zorganizował m. in. rejsy Wisłą z Krakowa do Bałtyku i Dunajem z Wiednia do Morza Czarnego (rok 1935).

Wspomina Tadeusz Broniewski: „Teść zbudował zagłówek ponad na podstawie planów uzyskanych ze Szwecji. Do dziś zachowała się z jej wyposażenia mostowa kotwiczka, miniaturowa katwicy morskiej typu admirałcji, a także kawałek żagla. Natomiast budowa dużej łodzi kabiniowej, o której miecz opiera się mój teść na reprodukowanej fotografii, została rozpoczęta, ale ponieważ koszty jej budowy przekroczyły znacznie kwotę preliminowaną, co stało się nawet przedmiotem konfliktu między żeglarzami a dyrektorem szkoły inż. Kosteckim, prace szkatulnicze przerwano i łódź ta — nie wykończona, stała na terenie szkoły aż do wojny, a co się z nią potem stało nie wiem”.

KATARZYNA KIETA



Zdjęcia zagłówek które znalazł krakowski kolekcjoner — rozpoznane!



Reproduujemy nie publikowane dotychczas zdjęcia będące własnością Tadeusza Broniewskiego. W kółeczku — Stanisław Bandurski.

The Sunday Post SCOTLAND AGENCIA DE INFORMACAO DE NOCAMBIQUE RADIO SPLENDID

CZY ZNIKNA ZEGARY Z KUKUŁKA

Zegary z kukułką znajdujące się od ponad 200 lat w każdym niemal niemieckim gospodarstwie domowym, przeżywają od pewnego czasu kryzys.

Dla cudzoziemców są zbyt drogie, zaś wyrabiane z plastiku naśladownictwa uchodzą za kicze, również w coraz liczniejszych domach niemieckich słynne czasomierze uważane są za przeżytek w nowoczesnej kuchni.

SPÓR O MĘSKI TOPLES

Federalny Sąd w Palm Beach na Florydzie uznał obowiązujący w tym stanie zakaz biegania po ulicach w samych tylko spodniach za sprzeczny z konstytucją, a nawet nie pozbawiony śmieszności. Orzeczenie wydane zostało w związku ze sprawą pewnego mieszkańca Palm Beach, zatrzymanego przez policję za uprawianie joggingu bez koszuli.

JAPOŃSKI „LOOK-RETRO”

Wypuszczony przed 2 miesiącami na rynek japoński samochód „BE-1”, popularnie nazywany „look-retro” spotkał się z tak znacznym zainteresowaniem nabywców, że jego producent, firma „Nissan” przyjęła już 10 tys. zamówień. Równocześnie przedstawiciel „Nissan” zapowiedział, że produkcja „BE-1” nie przekroczy 400 sztuk miesięcznie. (M.D.)

Z ROŚLINAMI WYWIADY

Naukowcy z Akademii Rolniczej w Moskwie, opracowali sposób zapisywania bioelektrycz-



nego języka roślin za pomocą specjalnych aparatów, podczepianych do liści. Opracowując zebrane informacje specjaliści mogą dokładnie określić o co roślina prosi: o wodę, światło czy nawóz.

WIEKSZOŚĆ FRANCUZÓW PRZECIWNĄ CENZURZE

57 proc. ankietowanych Francuzów uważa, że uznanie przez czynniki rządowe niektórych publikacji za „porno-grafię” jest przejawem zbyt daleko posuniętej cenzury. Natomiast 34 proc. zgadza się z tą decyzją, ich zdaniem — użyteczną dla życia społecznego i dążeniami do umoralnienia młodego pokolenia. W sumie sondaż wykazał, że Francuz AD 1987 nie jest pruderyjny, mimo że 55 proc. ankietowanych wyznało, że nie czytuje „specjalistycznych” przeglądów i magazynów, zaś ogromna większość, bo aż 93 proc. nie odwieżdża sex-shopów. (M.D.)

Bellast SHIN MIN DAILY NEWS. PrensA Libre GUATEMALA

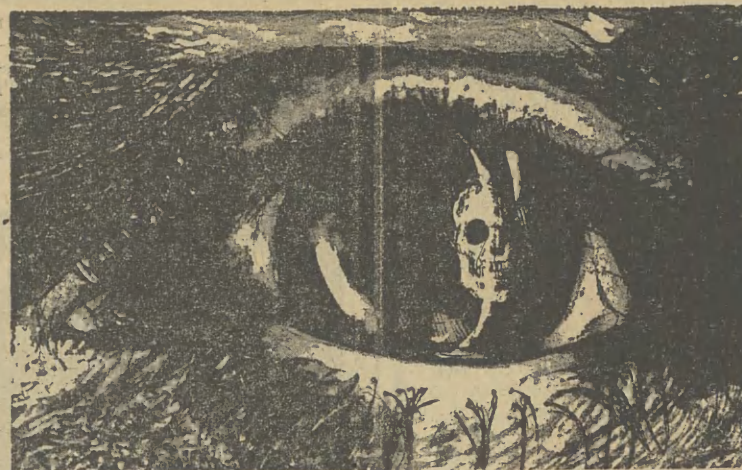
Izrael i opłacalny eksport usług

Fachowcy-
antyterrorysty

Stroessner z Paragwaju, Mobutu z Zairu — to najwierniejsi klienci. Korzystają też z ich usług rządy Salwadoru, Singapuru, a także — od niedawna — Arabii Saudyjskiej.

Izraelskie oddziały antyterrorystyczne uchodzą za najlepsze na świecie, a eksport ich usług przynosi Izraelowi mniej więcej 100 mln dolarów czystego zysku rocznie. Członkowie takich brygad — przeważnie byli żołnierze lub tajni agenci — wyszkoleni są wspólnie: potrafią „przejsić” nie tylko przez zamknięte drzwi, ale też przez ściany. Skok z miejsca, odbezpieczenie broni i oddanie celnego, najczęściej powodującego śmierć na miejscu strzału trwa trzy dziesiąte sekundy.

Szkolenie nie ogranicza się do rozwijania szybkości, precyzji i teźny fizycznej. W specjalnej szkole uczy się też tego, co stanowi filozofię tych jednostek: na przemoc zrodzoną z fanatyzmu odpowiedź jest tylko przemoc, ale połączona z bezwzględą dyscypliną. Poznają psychologię i ideologię terrorystów. Uczą się, że lewicowi radykałsi częściej chcą przeżyć, bo mają nadzieję zmienić rozprawę sądową w forum polityczne. Prawicowi radykałsi w walce wykazują większe zdecydowanie. Najniebezpieczniejsi są ekstremiści muzułmańscy, dla których śmierć w świętej wojnie jest drogą prosto do raju. Po te i inne praktyczne nauki do izraelskiej szkoły przybywają uczniowie z wielu krajów świata. Pewien wysoki urzędnik państwowy



stwierdził, że więcej jest krajów, z którymi Izrael utrzymuje kontakty militarne niż takich, w których ma swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne.

Izrael pomagał w utworzeniu podobnych brygad w RFN (GSG 9) i USA (Delta Force) — tyle wiadomo na pewno. Tylko nieliczni klienci są znani. Większość woli zachować dyskrecję, ale zdarza się, że przybywający z wizytą państwową premier Izraela otrzynuje na miejscu ochronę złożoną z izraelskich fachowców. Podobno akcja odbijania samolotu z rak terrorystów trwa od 60 do 90 sek. Tylko taka szybkość gwarantuje przeżycie większości pasażerów. Izrael szczyli się zresztą tym, że poza dwoma przypadkami nie zdarzają się uprowadze-

nia samolotów ani z Izraela, ani do Izraela. Dla potencjalnych klientów jest to niewątpliwą zachętą.

Laboratoria tajnych służb wciąż pracują nad lepszym wyposażeniem brygad. Zresztą na rynku zbrojeniowym Izrael od dawna już zajmuje poważną pozycję, a w przemyśle zbrojeniowym, jak podaje zachodniemiecki „Stern”, pracuje 140 tys. ludzi — 10 proc. wszystkich zatrudnionych. Ekspertem broni zajmuje się 690 firm, a ich zyski szacuje się na miliard dolarów rocznie, choć Izraelczycy twierdzą, że woleliby pobijać świat przy pomocy dzbanków do herbaty. Cóż, kiedy życie jest brutalne.

EWA GRONOWSKA

Islam
w
natarciu

W ogrodach parlamentu ma być wzniesiony meczet, aby posłowie bez przeszkód mogli odzywać modły. W szkole wprowadzono naukę Koranu — w lekcjach tych mają obowiązek uczestniczyć wszystkie dzieci, także chrześcijańskie — usunięto natomiast z programów teorię ewolucji Darwina, jako niezgodną z naukami proroka. Urzędnicy w ministerstwach nie wsiadają do jednej windy z kobietami. I to wszystko dzieje się nie w Iranie, Pakistanie czy Bangladeszu, ale w nowoczesnej laickiej republice, jaką za czasów Mustafy Kemala (Atatürk) czyli przed drugą wojną światową, stała się Turcja.

Mustafa Kemal, generał, a w latach 1922—38 pierwszy prezydent Turcji, chciał aby ten euro-azjatycki kraj zbliżył się do Europy. Atatürk zerwał z osmańską przeszłością, zniósł kalifat, zastąpił alfabet arabski łacińskim, wprowadził powszechne nauczanie i oddzielił władzę świecką od duchowną. Zabronił też noszenia fezów w urzędach — dawniej obowiązkowego nakrycia głowy urzędnika państwowego — i szalon. Wydawało się, że zadał islamowi cios, po którym nieprędko się podniesie. Tymczasem od chwili zwycięstwa rewolucji islamskiej w Iranie, we wszystkich krajach z przewagą ludności muzułmańskiej multumie poculi się



silniejsi, zrozumieli, że ich czas nadszedł. Te tendencje nie omiły też i Turcji.

Okazało się, że Atatürk nie docenił religijnych potrzeb obywateli. Islam przez wieki był częścią tureckiej świadomości narodowej. Wykształcen; już w republice tureckiej intelektualistki czują się duchowo związani z Europą, ale większość Turków wsluchuje się w głos Iranu, który nawołuje tureckich wiernych do walki z reformami Kemala. Z drugiej strony do zwalczania kemalizmu wzywają duchowni islamscy przybywający na emigracji w RFN.

Prezydent Kenan Evren jest poważnie zaniepokojony. W połowie stycznia doszło do manifestacji studentek: następcy dzisiejszej inteligencji zaprotestowali przeciwko uczczeniu na wykładzie z gołymi głowami. Dziewczęta chcą nosić chustki, chłopcy turbany. Allah zalecał bowiem zakrywać głowę. Prezydent nie ukrywa, że

gwałtowne odradzanie się islamu jest faktem i „jeśli ogień nie zostanie w porę ugaszony, może stanąć w płomieniach cały dom”. Zjawiska te uważnie obserwuje armia, która czuje się spadkobiercą politycznego testamentu Atatürka. W grudniu ub. r. zebrała się Narodowa Rada Bezpieczeństwa, w skład której wchodzi najwyższy turecki dowódca. Rada wystosowała do władz cywilnych pismo ostrzegawcze, w którym oświadcza, że oczekuje zahamowania wzrastającej w siłę religijnej reakcji. Obserwatorzy twierdzą, że w koszarach czyści się już buty z cholewami. Nie po raz pierwszy. W okresie powojennym w Turcji kilkakrotnie (lata 1960, 71, 80) dochodziło do, delikatnie mówiąc, przesileni rządowych.

I jak to pogodzić ze staraniami Turcji o wejście do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej?

EWA GRONOWSKA

Ten stary
dobry
tramwaj...

Informacja jest najzupełniej wiarygodna, bo pochodzi od burmistrzów wielkich miast USA. Otóż w najbliższym czasie w Nowym Jorku, San Jose, San Antonio, Phoenix i Salt Lake City przystąpi się do budowy... linii tramwajowych.

Ten stary, ale wypróbowany i tani środek lokomocji ma rozwiązać wyjątkowo trudne problemy komunikacyjne w wielkich aglomeracjach miejskich USA. Amerykanie mają „powyżej uszu” własnych samochodów, którymi dostać się dziś w porę do pracy zatłoczonymi ulicami coraz trudniej.

Dyskusje amerykańskich spec-

jalistów, jak rozwiązać problemy komunikacji miejskiej w wielkich miastach, były burzliwe. Czy wzorem Japończyków budować napowietrzne, jednoszynowe linie szybkiego pociągów? Czy konstruować jakieś nowe, nie znane dotąd pojazdy uliczne? Debata trwała długo, przeprowadzając jednocześnie sondaże opinii publicznej. Amerykanie wypowiedzieli się zdecydowanie i jednoznacznie właśnie za... tramwajem. Budowa tras tramwajowych jest najszybsza i najtańsza.

Tak więc tramwaj, oczywiście unowocześniony, ma zaoferować zmotoryzowanym Amerykanom czas i nerwy, które dziś tracą jeżdżąc coraz wolniej samochodami po zatłoczonych miastach.

Całymi godzinami czekają na skrzyżowaniach i to nawet tam, gdzie ruchem kierują najnowocześniejsze urządzenia komputerowe. Okazuje się, iż nawet najnowocześniejsza technika jest zawodna tam, gdzie motoryzacja staje się żywiołem.

Takim miastem jest m. in. Los Angeles. Tutaj na jednym tylko skrzyżowaniu autostrad, wiodących do San Diego przejeżdża dziennie pół miliona samochodów. Dodajmy, iż w Los Angeles samochód stanowi jedyny środek lokomocji. Nie ma w tym mieście ani linii autobusowych, ani metra. Obecnie buduje się tu dwie nowoczesne linie tramwajowe oraz jedną trasę metra, która połączy centrum z północnymi rejonami miasta.

Tramwaje kursują już w stolicy Kalifornii — Sacramento. Ten wysłużony środek lokomocji pojawił się tu ponownie po wielu latach przerwy 30 marca ub. r. Od miesiąca jest również w eksploatacji 24-kilometrowa linia tramwajowa w Portlandzie, a w San Jose rozpoczyna się budowa trasy tramwajowej o długości 43 km.

Tramwaje, a także trolejbusy powracają także do wielu miast naszego kontynentu. Te tanie i dość niezawodne środki lokomocji przeżywają drugą młodość w Czechosłowacji, Bułgarii, ZSRR, NRD i Norwegii.

RYSZARD NAJDESKI



SUMO I POLITYKA

Sprawozdanie telewizyjne z debaty na temat ustaw podatkowych w japońskim parlamencie zostało niedawno przesunięte o 90 minut, aby nie „zderzyć się” z nadawanymi o tej samej godzinie zawodami sumo. Żaden z widzów nie zrezygnowałby z oglądania cieszących się niezwykłą popularnością zawodów, nawet dla najbardziej istotnych obrad politycznych.

WOJNA

Z „KRÓLEM OPIUM”

Rząd Tajlandii zapowiedział rozpoczęcie działań wojskowych przeciw bandom legendarnego „króla opium”, Khum Sa, sprawującego kontrolę nad handlem narkotykami na obszarze osławionego „złotego trójkąta”.

„AIDA” W EGIPCIE

W oryginalnej scenarii Lukсора trwają przygotowania do wystawienia opery Giuseppe Verdiego „Aida” z udziałem światowej sławy hiszpańskiego tenora Placido Domingo w roli Radamesa.

„PODNIĘBNE

POGRZEBY”

BEZ TURYSTÓW

Władze Tybetu wydały zakaz organizowania dla grup wycieczkowych pokazów tradycyjnego grzebania zmarłych, polegającego na ewiertowaniu zwłok i pozostawieniu ich na pożarcie seponi, pełniącym rolę „grabarzy”. Chodzi o poszanowanie dawnego rytuału buddyjskiego oraz tradycji tybetańskiego narodu.

PRAWNIK
BISMARCKA
NA ŚLUBNYM
KOBIERCU

26-letni Carl Edward von Bismarck, prawnik „żelaznego kanclerza” Otto von Bismarcka, poślubił hollywoodzką aktorkę Laurę Martinez Herzing. Uroczystość weselna odbyła się w mieście Tomatlan w Meksyku.



(Dokończenie ze str. 3)

Już zresztą dziś na zebraniach i na łamach prasy toczy się dyskusja nad poprawkami do dotychczasowego systemu wyborczego. „Literaturna Gazieta” np. zwróciła się do czytelników z prośbą o odpowiedź na kilka pytań, a wśród nich m. in. na takie: — Jak wyobrażacie sobie system i mechanizm przeprowadzania wyborów? Gdzie i jak winni być wysuwani kandydaci na radnych? Jak organizować kampanię przedwyborczą? Jaką chcielibyście, aby była procedura głosowania?

W jednej z pierwszych odpowiedzi W. Gałoczkina z Rygi pisze: Proponuję ograniczyć wysuwanie sprawujących odpowiedzialne stanowiska na deputowanych. W czasie kampanii wy-

Wiek XXI-
wiek gigantów

Kolejne stulecie będzie w dziejach ludzkości erą gigantów — nie ludzi wprawdzie, lecz państw i miast. Dziś gigantycznym państwem są Chiny; Chińską Republikę Ludową zamieszkuje ponad miliard osób — co piąty Ziemiąnin, to Chińczyk, co minutę rodzi się ich 27. W ostatnich latach podjęto tam jednak niezwykle energiczną kampanię na rzecz jednego dziecka w rodzinie.

Celem perspektywicznym, nakreślonym przez chińskich demografów jest osiągnięcie w roku 2000 „przystępu zerowego”, a następnie stopniowe zmniejszanie liczebności tak, by za ok. 100 lat osiągnąć 700 mln mieszkańców. Przy tej liczbie, zdaniem chińskich uczonych, osiągnięta zostanie tzw. równowaga demograficzna. Każdy teren ma bowiem swoją chłonność demograficzną, wyznaczoną przez warunki klimatyczne, glebowe, rzeźbę terenu, zasoby naturalne. Gdy chłonność ta zostanie przekroczona — następuje przeludnienie, pogarszają się gwałtownie warunki życia, ulega zniszczeniu środowisko przyrodnicze.

W gronie ludnościowych gigantów nastąpią więc przetasowania. Jak szacują demografowie, pod koniec XXI wieku Chiny spadną na drugie miejsce, zaś na czoło wysuną się Indie z 1,6 mld mieszkańców (dziś 785 mln). Na trzeciej pozycji uplasuje się gigant Czarnej Afryki — Nigeria, której 105-milionowa dziś ludność wzrośnie do ponad pół miliarda, przestając liczebnie ZSRR i USA. Zwiększy się też liczba państw ponad stumilionowych — z 9 w 1985 r. do 14 w roku 2025.

Jeszcze bardziej charakterystyczne staną się jednak dla przyszłości miasta-giganty. U progu XX wieku zaledwie co 7 mieszkańców Ziemi był mieszczuchem, w 1850 r. tylko 2 miasta — Londyn i Paryż — liczyły ponad milion mieszkańców. W 2000 roku będzie już w świecie ok. 400 takich miast, w tym 66 gigantów, zamieszkiwanych każdy przez ponad 4 mln ludzi. Procesy urbanizacyjne postępują szybko. Już dziś miasta skupiają ponad 40 proc. wszystkich ludzi, a na przełomie stuleci będzie w nich żyła ponad połowa całej ludzkości — 3 mld.

W 1950 r. tylko Nowy Jork i Londyn przekroczyły liczbę 10 mln mieszkańców — dziś takich kolosów jest już 13. W krajach uprzemysłowionych w miastach skupia się dziś ok. 75 proc. ludności, ale to skupianie się jest charakterystyczne dla wszystkich kontynentów. Wszyscy mamy zapewne wizję Afryki jako tysięcy murzyskich wiosek, rozsianskich w buszu — tymczasem czarny kon-

tynent wyprzedza już pod względem urbanizacji inne rejony świata.

Największym miastem na kuli ziemskiej jest dziś stolica Meksyku. Miasto Meksyk zamieszkuje ponad 18 mln ludzi, a prognozy przewidują zwiększenie się tej liczby do 27 mln w 2000 r. Pozytywnie drugą zajmuje brazylijskie Sao Paulo. Oba te kolosy wyprzedziły w ciągu ostatnich 6 lat Tokio i Nowy Jork. Miejskie giganty XXI wieku, to — według przewidywań — także 20-milionowe Kalkuta, Rio de Janeiro, Szanghaj, Pekin i Bombaj, a także nieco mniejsze w przyszłości, bo „tylko” 16-milionowe Dżakarta i Kair. Kilka największych do niedawna miast świata z Europy i Ameryki Północnej ledwie utrzyma się w pierwszej trzydziestce.

Te błyskawicznie rozrastające się giganty nie przystają jednak do idealizowanych procektów literatów-futurologów. Znaczna część ludności mieszka tam w koszmarnych warunkach, w slumsach — rozległych dzielnicach skleconych z byle czego prymitywnych bud, bez wody, bez elementarnych wygód. Miasto Meksyk przybywa rocznie 900 tys. nowych mieszkańców — przede wszystkim chłopów, próbujących zacząć nowe życie i traktujących owe slumsy jako przedsiónek do dobrobytu. Tymczasem co drugi mieszkaniec Mexico-City nie ma stałej pracy, co trzeci żyje bez ścieku czy szamba. W La Canada w dzielnicy Naucalpan lokalna rzeka służy jako ściek, woda jest więc dwożona cysternami. Slums Netzahualcoyotl ze swymi 3 mln mieszkańców jest prawdziwym „miastem” w mieście.

Gorzko jest w tym kontekście przypomniana stara legenda Azteków: gdzie orzeł siadł na drzewie figowym i poże węża, tam wyrosnie największe miasto świata. Tak według legendy miało powstać miasto Tenochtitlan, które dało początek miastu Meksyk. Jest dziś ono największe na świecie, ale dla znacznej części jego mieszkańców życie tu jest koszmarem. Wystarczy powiedzieć, że na jednego mieszkańca przypada w niektórych rejonach 2,5 m kw. — akurat tyle, żeby postawić łóżko... (PAP)

Jawność
plus
tajność

borczej dać możliwość kandydatom wykorzystywania także środków masowej informacji.

Większość zgłoszonych do tej pory propozycji sprowadza się

do tego, aby na zebraniach wyborców omawiać kilku kandydatów i aby same wybory odbywały się w większych okręgach wyborczych, w których wybierano by po kilku deputowanych.

Już teraz, w wyborach do rad lokalnych zmieniana jest więc praktyka wysuwania kandydatów na radnych (m. in. kandydatury muszą uzyskać pozytywną opinię nie tylko swej organizacji, ale także środowiska w miejscu zamieszkania). Po raz pierwszy też wprowadzono eksperymentalnie w niektórych rejonach wielomandatowe okręgi wyborcze.

LESZEK WYRWICZ
(Interpress)

HOROSKOP



AZIATYCKI

KOZA (1907, 1919, 1931, 1943, 1955, 1967, 1979)

Kocha sztukę i... samą siebie. Mogłaby być najurokliwszym ze wszystkich horoskopowych zwierząt, gdyby nie była niekiedy tak jak kozioł uparta! Rzadko zadowolona ze swego losu, bywa w dodatku kapryśna i chwiejna. Jest wymagająca i bezwzględna wobec bliźnich (zwłaszcza podwładnych), choć w swym mniemaniu jest odrobinę. Kozą jest nieśmiała, wstydliwa jak panienka, mężczyźni czasem są trochę zniechęceni. Lubi, kiedy mówi się o niej, kiedy jest ośrodkiem zainteresowania. Największą jej wadą jest nieumiejętność podejmowania decyzji, częste wahania. Chętnie zdaje się na radę otoczenia. A w ogóle obawia się wszelkich zmian i odstępstw od ustalonych reguł gry i zwyczajów. Zwraca uwagę na obyczajne zachowanie się, jest kulturalna, elegancka i gdy potrzeba, umie

bez trudu ukrywać swe humory i kaprysy.

Niektóre Kozę cechuje wielka pobożność. Inne zaś, ogromnie fascynuje okultyzm, zabobny; Kozą kocha metafizykę, wróżbiarstwo i horoskopy. Łatwo przywiązać Kozę do siebie, ale trzeba być przygotowanym na to, że nie raz szarpnie postronki chcąc się uwolnić... Potulniejsza jest, gdy dać jej do dyspozycji pełną soczystej trawy łąkę. Kozą to dobry kumpel, niezłolny do wykorzystywania przyjaciela i zawsze gotów podać pomocną dłoń. Kozą jest pesymistką (pod tym znakiem urodził się H. Bergson), ale za to, które spotyka ją w życiu na ogół wini innych, otoczenie, spłot fatalnych przypadków. Nie lubi brać na siebie odpowiedzialności ani forsować swojej woli. Kozę często mają wybitne uzdolnienia artystyczne. Chlubią się ponadto słusznym wielkim wyczuciem dobrego smaku. Pod tym znakiem urodziło się

wiele artystów, m. in. Michał Anioł, Liszt, Balzac, Puszczyk, Mickiewicz, Hansun, R. Valentino, E. Duse, L. Olivier — to także Kozę. Charakterystyczną cechą tego znaku jest kompletny brak zmysłu praktyczności, oraz nieumiejętne gospodarowanie pieniędzmi. Kozą zwykle zachowuje się tak, jakby pieniądze nie istniały. Z przyjemnością przy tym dawalaby się utrzymywać bogatym krewnym, żyć z procentów, spadku... Niemal pod tym znakiem (podobno) urodziło się kurtyzan, utrzymanków, wszelkiej maści pasożytów... Życie uczuciowe Kozę jest bogate i pełne zmian. O ile zwiąże się z Kozą (l. np. 1927, 1939, 1951, 1963), Szwinią (l. np. 1935, 1947, 1959, 1971) lub Koniem (l. np. 1930, 1942, 1954, 1966) — wszystko układają się pomyślnie. Kot umie załagodzić jej humory, Szwinią chętnie je znosi, egoistycznemu Koniowi zupełnie nie przeszkadza (bo ich nie zauważa). Inne znaki z trudem tolerują długotrwałe towarzystwo Kozę. Z pewnością nie trawi jej Byk (l. np. 1937, 1949, 1961, 1973): rzuca to zresztą nowe światło na stosunki Hitlera (Byka) i Mussoliniego (Kozę)... Z kimkolwiek Kozą się zwiąże, nie będzie w żadnym razie (i to bez względu na płeć) głową domu. I — najważniejsze — do sukcesu potrzebuje soczystej łąki, poczucia bezpieczeństwa i dobrego doradcy.

KOZY I ICH ZNAKI ZODIAKU

- KOZIOROŻEC** — Jedyna rozsądna Kozą. Może wiele osiągnąć.
- WODNIK** — Pełna tajemnic: wyjątkowo inteligentna i wyjątkowo kapryśna.
- RYBY** — Utalentowana, ale i niezdolna artystka.
- BARAN** — Uparty, agresywny... Kozioł! Bez względu na płeć.
- BYK** — Czaruje niezwykłym urokiem osobistym. Jej lenistwo mogłoby się fatalnie skończyć, gdyby nie grono przyjaciół.
- BLIŹNIĘTA** — Swawolny, niesforny Koziołek. Nie do postkromienia. Igra z cierpliwością i dobroduszością otoczenia.
- RAK** — Poczciwie, łagodnie stworzenie. Bezpretensjonalna, dobra dusza.
- LEW** — Kozą dumna i nieprzystępna. Trudna do zrozumienia, bo pełna przeciwieństw. Postępować z nią ostrożnie...
- PANNA** — Grzeczna i kulturalna. Chętnie widziana w towarzystwie.
- WAGA** — Zartownisia... Ale umie pokazać różki!
- SKORPION** — Gwałtowny charakter. Bardzo zdolna i bardzo niebezpieczna. Ma ostre rogi.
- STRZELEC** — Serdeczny, prostolinijny, bardzo życzliwy przyjaciel.



Bieg wsteczny

Maria w oczach Franciszki

Kto to jest Maria? Oczywiście nasza Maria Skłodowska-Curie. Tej przedstawiać nie musimy. Kto to jest Franciszka? Francoise Giroud, była redaktorka naczelna (a może lepiej — redaktorka naczelna?) pisma kobiecego „Elle” i tygodnika politycznego „L'Express”, autorka wielu książek, scenariuszy filmowych, artykułów, w latach 1976-1977 nawet minister kultury Francji.

Co łączy Uczoną Polkę, której specjalnością były badania promieniotwórczości, a główną rozrywką praca w laboratorium w szopie, z dziennikarką Francuzką, która bywała w najlepszych salonach Paryża i pasjonowała się polityką? Nawet się nie znają — nie tylko z powodu różnicy wieku, ale przede wszystkim sfery zainteresowań. I teraz oto, pod koniec swego długiego życia, Francuzka pisze książkę o nieznanej jej Marii, uczonej z dalekiego kraju. Co ją w niej tak fascynowało? Czy to, że jako pierwsza kobieta zaczęła wykłady z nauk ścisłych na Sorbonie? Czy to, że Maria wywierała na otoczenie dziwny urok, widoczny już w momencie obrony pracy doktorskiej: „Jakże wzruszająca jest ta młoda, blada kobieta, w czarnej sukni, odpowiadająca z miłym słowiańskim akcentem na pytania trzech egzaminatorów”. A może Franciszkę frapowało przede wszystkim to, że „było przy tym oczywiste, przynajmniej dla niektórych, że wie na ten temat więcej od nich”.

Myślę jednak, że Franciszka zachwyciła się Marią jako przykładem niezwykłej determinacji życiowej. Jak sama o niej pisze „Ta kobieta, dumna, namiętna i pracowita, odcisnęła piętno na swoich czasach, bo ożywiła jej ambicje na miarę możliwości, a możliwości jej były godne ambicji”.

Maria urodziła się w kraju, w którym kobiety nie były dopuszczane do studiowania na jednym oficjalnym uniwersytecie, i która w roku jej urodzenia straciła nawet swą dawną nazwę, a zyskała nową stając się „Przywisliskim Krajem”. Franciszka przede wszystkim zdumiewa się, jak w takim nieprzychylnym otoczeniu Maria mogła zdobyć podstawy finansowe i naukowe dla studiów na Sorbonie. Toteż w swej książce poświęca wiele miejsca młodości Marii, latom nauki, udzielania korepetycji, decyzji wyjazdu z kraju wschodniego, orientalne (tu wyjaśnię, że jeszcze dziś Francuzi kraje Europy Wschodniej niekiedy określają mianem krajów Europy orientalne, sam tego doświadczyłem zatytułowując swe sprawy w ośniku „Europe Orientale” w czasach, kiedy miałem okazję studiować — niestety z o ilez gorszymi rezultatami niż Maria — na Sorbonie).

Przedstawiając sytuację rodzinną Marii, jej zubożonego ojca, Franciszka ukazuje klimat intelektualny polskiego domu inteligentnego „...Ten skromny polski nauczyciel nie tylko orientuje się w postępie fizyki, będącej jego specjalnością, ale też zna wiekszość osiągnięć naukowych epoki. Dysponuje szeroką wiedzą charakterystyczną zwłaszcza dla ludzi z Europy Wschodniej, gdzie czynniki normalnym była biegła znajomość trzech języków nowożytnych oraz greki i łaciny, gdzie znano się na pamięć setki wierszy, a nierzadko samemu się je pisało. Im dalej od ognisk kultury i twórczości żyli ludzie, w im większej izolacji, tym bardziej byli spragnieni kontaktu z tym ogniem, tym bardziej pragnęli się ogrzać”.

Choć więc Maria wyrastała w niesprzyjającym twórczej nauce otoczeniu, to ogólna wiedza (także humanistyczna i językowa), jaką zdobyła, w połączeniu z niezwykłą determinacją i ambicją, stanowiła dostateczny podkład, aby w ciągu dwóch lat zdobyła licencjat (magisterium) z fizyki na Sorbonie, a potem sięgnęła po najwyższe laury — m. in. dwukrotną Nagrodę Nobla.

Czy jednak nadal jest czymś normalnym „biegła znajomość trzech języków nowożytnych oraz greki i łaciny”? A zresztą czy nadal jest możliwe, aby — jak jej siostra Bronia (a potem sama Maria) — „udzielając przez dwa lata korepetycji odłożyła pieniądze na bilet do Paryża i czesne na pierwszym roku studiów”?

Oczekując nowych Marii Skłodowskich zastanówmy się także i nad tymi pytaniami.

TOMASZ GOBAN-KLAS

ZAPLANOWANY ŚWIAT KOMPUTEROWY DYKTATOR

Wprowadzenie stanu wyjątkowego było zaskoczeniem dla wszystkich. Oto pewnego poranka na ulicach miast pojawiły się czolgi, a więzienia zapelnili przeciwnicy polityczni Dyktatora, który w wyniku puczu przejął niepodzielne rządy. Owym Dyktatorem jesteś Ty, Szanowny Czytelniku...

Tak oto zaczyna się akcja fascynującej gry komputerowej „Dyktator”. Uczestnicząc w niej możemy zasmakować władzy. Siedząc przed monitorem komputera wydajemy najbardziej fantastyczne polecenia, wprowadzamy w życie dowolne pomysły. Knujemy intrygi, urządzamy wystawne uroczystości, trzęsiemy całym elektronicznym państewkiem. Możemy sobie pozwolić na wszystko, wszak dysponujemy wojskiem, policją, kontrolujemy prasę. Wysokość podatków i cel ustalamy wedle własnego uznania. Mimo wszystko, życie dyktatora nie jest łatwe. Za wszystko musi płacić, zaś pieniędzy nie ma zbyt wiele. Dowódcy wojskowi i wyżsi urzędnicy domagają się coraz to nowych przywilejów. Nawet policja, z pozoru całkowicie oddana władzy, wymaga jej płaceno za tajne raporty. Doniesienia te pełne są ostrzeżeń o zamachach na naszą osobę. Zawsza osaczają nas spiski. Opozycja, choć zdelegalizowana, działa nadal w ukryciu i czeka na nasze błędy. Najwięcej problemów sprawia wyniszczona gospodarka. Musimy wybierać pomiędzy oplataniem konfidentów, popleczników i sił

porządkowych, a inwestycjami w przemysł. Nie należy też lekceważyć opinii zagranicznej. Trzeba być lojalnym względem sojuszników i dać odpór przeciwnikom...

„Dyktator” zalicza się do programów określanych jako

GRY DECYZYJNE

Do najprostszych z nich należy „Hammurabi”, przeznaczony dla ZX-81. Bardziej złożone są: „Imperium Galactum” firmy SSI dla ATARI i COMMODORE 64, oraz „Geopolitique 1990” i „President elect” również przeznaczone dla C64. Akcja tych gier rozgrywa się w starożytności, na odległych planetach, w dalekiej przyszłości, bądź współcześnie. Cechą wspólną wszystkich tych programów jest symulacja systemów ekonomicznych i społecznych. Gry decyzyjne to nie tylko zabawki. Stanowią one znakomite narzędzie szkoleniowe. Są np. programy uczące podejmowania trafnych decyzji dla dyrektorów przedsiębiorstw, przemysłowców, obsługi elektrowni atomowych, dowódców wojskowych. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia ze skomputeryzowanymi grami wojennymi. Jest też inny rodzaj programów. Są to „elektroniczni doradcy”. Z ich pomocą można symulować rzeczywistą sytuację społeczną, polityczną i ekonomiczną danego kraju. Komputerowy model państwa jest niezmiernie użyteczny nie tylko dla rządzących, ale i dla ich przeciwników. Każda obecnie prowadzona wojna podlega zawczasu dokładnym studiom i analizom komputerowym. To samo dotyczy polityki wewnętrznej, zwłaszcza przy podejmowaniu tzw. niepopularnych decyzji. Celem gier typu „Dyktator” jest jak najdłuższe sprawowanie władzy. W przypadku niepowodzenia spowodowanego złą decyzją, pojawia się taki mniej więcej komunikat: **„W Rejonie Północnym wybuchła rewolucja. GRA SKOŃCZONA!”**.

Milej zabawy!

Maciej Łabno



Jeśli język, zjawiska w nim zachodzące uważać za zwierciadło procesów społecznych, to niewątpliwie są powody do niepokoju. Przyjrzyjmy się dla przykładu tak elementarnemu pojęciu, jak służba, które kiedyś budziło szacunek, a dziś powoduje odruch niechęci. „W służbie Jego Królewskiej Mości” znaczyło sporo nie tylko u nas. W końcu czymże jest cała saga muszkietierów Aleksandra Dumasa (ojca i syna), jak nie peanem na cześć wiernej służby. Zresztą w mniej odległej przeszłości, jeszcze przed wojną uzyskanie posady „w służbie państwowej” było czymś zaszczytnym, godnym pośmiewania.

No bo tak prawdę mówiąc, to wszyscy wypełniamy jakąś służbę. Na tej wzajemnej służebności jednych grup zawodowych wobec drugich oparta jest cała idea społeczeństwa, któremu do istnienia niezbędni są zarówno piekarze, jak nauczyciele, producenci pralek automatycznych i pisarze. Im wyżej scywilizowane społeczeństwo, tym wachlarz zawodów bardziej zróżnicowany, bo przecież nie samym chlebem człowiek żyje. W bardziej nowoczesnych społeczeństwach niż nasze, w niektórych dziedzinach życia, pojęcie służby zastąpiono zostało wyrostym z jego pnia bardziej niezawodnym serwisem, ale tym możemy się na razie nie zajmować.

Na co dzień stykamy się natomiast ze służbą zdrowia, z pracą służb drogowych, meteorologicznych, weterynaryjnych, rolnych, ostatnio — przydenckich, no i naturalnie na czele tej hierarchii jest zaszczytna służba wojskowa. Mili-cjant na służbie, kolejarz na służbie, tajemnica służbowa, stopień służbowy, delegacja służbowa, legitymacja służbowa — wszystko to są pojęcia żywe nadal — i miejmy nadzieję, nie budzące odruchu niechęci. Czemu jednak słyszyc słowo „służba” zżyliśmy się wewnętrznie?

służalczą. Słabe podporządkowanie się, uniożoność, płaszczanie się wobec przełożonych, chwaleńcie ich posunięć bez wiary w ich sens, fałszywe komplementowanie, wdzięczenie się czy nawet mizdrzenie — wszystko to upowszechniło się do granic obrzydzenia i jakże często nawet tzw. poważni ludzie biorą w tym pro-

Ćwiczenia pod równoważnią

nie drużba

Otóż z dwóch przyczyn. Pierwsza z nich ma charakter w jakimś sensie historyczny. Z pojęciem służby dworskiej, folwarcznej czy stajennej wiązało się swego rodzaju upokorzenie człowieka, sprowadzenie go do roli przedmiotu, mebla, marginesu życia uprzywilejowanej warstwy. Dziel jednak owo wewnętrzne zżywanie się, owa niechęć płynię w moim przekonaniu z zupełnie innej przyczyny. Otóż w wielu, nazbyt wielu przypadkach służebność zastąpiona została

stracją — i jak to określił pewien znajomy mi dobrze Nauczyciel — wszyscy stoimy na drabini serwilizmu.

I tak oto na naszych oczach służba zamienia się w służalczą, a takie choćby określenia, jak służby ramieniem, pomocą, pożyczka, „za wzór” — stają się jakby wyjęte z lamusa mintownego stulecia. Czy jest jeszcze jakiś zawód, w którym młody człowiek zapytany o sens swej pracy, odpowiedziałby: „służę...”. Lekarski może, nauczycielski — to już ostatnie, gdzie w ogóle jeszcze można się odważyć na postawienie pytań, bo w innych od razu człowiek skazany jest na śmieszność, albo na odpowiedź: „za ile?”

W ogóle służyć jest niegodnie, nie honor, dziś każdy jest panem, a niektórzy panowie — głównie z braku odpowiedniej kindersztuby — weszli na takie szczyty soboparstwa, które w najbardziej arystokratycznych domach byłyby nieosiągalne. Ani w bardzo poważnych urzędach, ani nawet w knajpie nikt sobie nie chce kojarzyć swojej roli ze służbą. W tym wyraża się pono nasze poszanowanie godności człowieka. Wbrew intencjom obraca się ono jednak przeciwko nam. Człowiek wcale się nie czuje przez ową niezależność dowartościowany, natomiast bardzo mu się ciężko pogodzić z tym, że dla osiągnięcia elementarnych niekiedy rzeczy, uciekać się musi do płaszczenia.

No cóż, choćby tylko w interesie zdrowia psychicznego społeczeństwa, pojęcie „służby” trzeba będzie zrehabilitować.

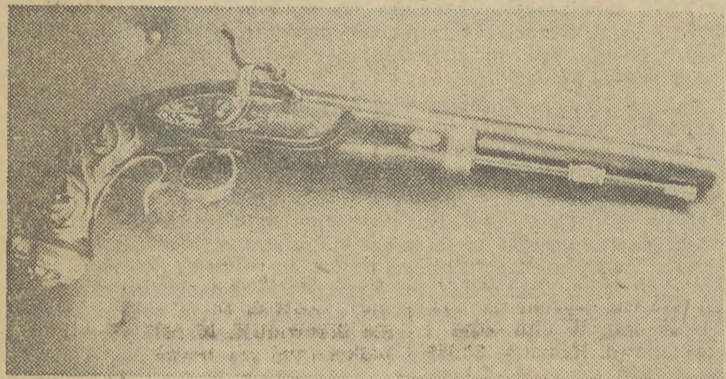
STEFAN CIEPŁY

Witamusa



Zgodnie z przepisami stare, zabytkowe przedmioty nie mogą być wywożone poza granice naszego kraju. Nie wszyscy wszakże wiedzą, iż można w Krakowie nabyć znakomite kopie antycznych rarytasów kolekcjonerskich i bez problemu wystać je bądź wywieźć za granicę. Przykładowo salon „Desy” przy ul. Stolarskiej 8 prowadzi sprzedaż takich kopii. Widoczny na naszym zdjęciu pięknie zdobiony pistolet kosztuje wprawdzie aż 65 tys. zł (ze specjalną kaseta 90 tys. zł), lecz od oryginalnych z minionych epok różni go jedynie czas wykonania. Do takich współczesnych kopii „Desy” dołącza dodatkowo formalne pisemne zezwolenia na wywóz za granicę. Pięknie prezentują się również widoczne na naszym drugim zdjęciu, zdobione 24-karatowym złotem kielichy z weneckiego szkła. Wykonywane są one obecnie wg dawnych wzorów w słynnym weneckim ośrodku przemysłu szkła artystycznego w Murano i sprowadzane do Krakowa są często do nabycia w „Desy” przy ul. Stolarskiej w cenie od 15 do 30 tys. złotych. W salonie tym można również nabyć doskonale wykonane ikony w cenie 10–40 tys. złotych. Są to oczywiście kopie starych ikon, lecz ich wykonanie może zadowolić nawet wybrednych kolekcjonerów. Propozycje „Desy” ze Stolarskiej 8 uzupełniają okazy współczesnej biżuterii, a także kopie znanych dzieł malarskich np. mistrzów holenderskich. Jak dowiedzieliśmy się, dzięki pośrednictwu tego salonu, istnieje możliwość zamówienia kopii jakiegos konkretnego dzieła malarskiego. Tak więc każdy, rzecz jasna zasobny w gotówkę, miłośnik klasowego malarstwa może mieć w domu „swojego „Matejkę” czy „Renoira”...

WITOLD GRZYBOWSKI
Zdjęcia: JADWIGA RUBIŚ



Na aukcji „Christie” w Nowym Jorku za rekordową kwotę 187 tys. dolarów sprzedano wykonany z platyny flet. Wykonano go w 1939 roku dla Williama Kincaida, znanego amerykańskiego flecisty, członka słynnej orkiestry z Filadelfii. Jeszcze nigdy dotąd dęty instrument muzyczny nie uzyskał na aukcji tak wysokiej ceny.

KACIE ANORA

Ludwiku, co ty, czyżbyś nie znał kobitek uganiających się bez pamięci i przyzwoitości za mężczyznami? Odpowiedziałeś tej Pani, której mąż cenił sobie bardziej jej stronę fizyczną (bogata psychikę i wiedzę lekceważąc), że mężczyźni to już takie świnię, że tylko jedno im w głowie. Ejże! Równie dobrze można by tę tezę odwrócić!

MAREK Z.

Jakie bywają kobiety, to ja wiem lepiej niż Ci się zdaje. Nastolatki zaczepnie chichoczące i strzelające oczami, namiętne i chętne panie w wieku balzakowskim. Znam, znam... Myślę, że po prostu wszyscy TO lubimy. Rzecz w tym, jak mówić znane powiedzonko, żeby dwoje chciało naraz... Bo wszelkie zaloty adresowane do osoby, która nas nie chce, będą odbierane w kategoriach braku taktu, godności i (nawet) oleju w głowie. A że inicjatywa wychodząca od kobiety w naszej kulturze jest rażąca i źle widziana praktycznie zawsze, na to nie ma rady.

Natomiast odpowiadając tamtej rozżalonej młodej meżatce piętnowałem męską, naprawdę często spotykaną (nie przeczę, mój miły) słabość...

LUDWIK



Z okazji Dni Olimpijskiej weszła do obiegu ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 5 zł, na którym przedstawiono awers i rewers pamiątkowego medalu „Igrzyska Olimpijskie Montreal — Innsbruck 1976”, wydanego przez Polski Komitet Olimpijski.

Polonia. Zbiory filatelistyczne pn. „Zagraniczne podróże papieża Jana Pawła II” wzbogaciły się o emisję 2 znaczków i

bloczka oraz 17 datowników argentyńskich.

Poczta ONZ wydała 3 znaczki (po 1 dla swych agent w Nowym Jorku, Genewie i Wiedniu) z portretem pierwszego sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie.

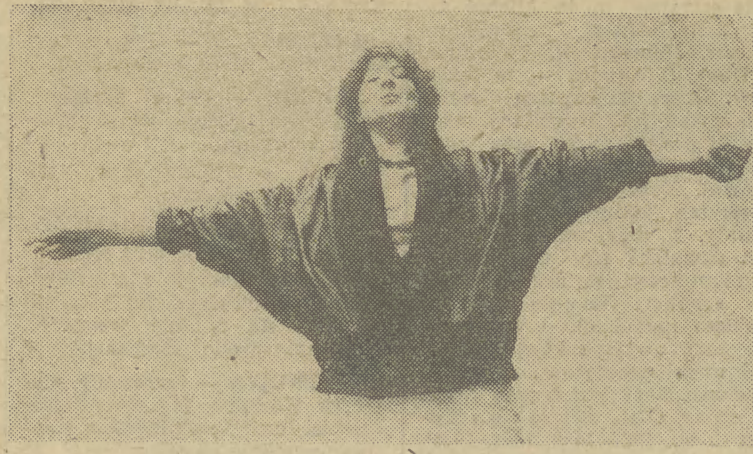
Kraje Wspólnoty Europejskiej ogłosiły rok 1987 „Rokiem Środowiska Naturalnego”. W związku z tym Belgia wydała już serię 3 znaczków z dopłatami.

W USA ukazał się znaczek z cyklu emisyjnego „Miłość”, na którym przedstawiono wiązanek kwiatów i napis „Kocham Cię Matko!”.



Szwajcaria wydała kolejną serię 5 znaczków z cyklu emisyjnego „Postęp pocztowy”. Jeden znaczek reprodukuje...

T. Gr.



Lokatorzy wiatraka Krystyny Sienkiewicz

Przed laty Krystyna Sienkiewicz odkryła stary, nieczynny wiatrak nad Świdrem. Postanowiła zdobyć go za wszelką cenę. Cena nie była — jak się okazało — wysoka. Krysią z rodziną zamieszkała w wiatraku z kawałkiem strychu. Poczyniono pewne adaptacje, wiele zrobiła sama aktorka, nawet drobne prace stolarskie, nie mówiąc o tym, że przyozdobiła wnętrze pięknie swoimi malunkami, haftami, pozszyła firany i zasłony. I wiosno-lętnio-jesienne życie w wiatraku mogło płynąć wspaniale. Powietrze czyste, wokół cisza, tylko w oddali słychać było łagodny szum rzeki i lasu. Sąsiedzi też sympatyczni, zresztą zagorzali wielbiciele aktorki.

Kłopoty zaczęły się od momentu, kiedy Krystyna z rodziną i swoimi dwoma jamnikami wybrała się na spacer do lasu. To właśnie jamniki wypatrzyły młodego wilczurka przywiązanego na krótkim sznurku do drzewa. Szczęśliwie miał opasaną drutem, który był tak zacięnięty, że nie tylko wytarł psu sierść, ale porobił głębokie rany na szyi. Biedak nie miał siły wydobyć z siebie głosu — zapewne tkwił przy drzewie przez parę dni. Odwiązany, upadł z osłabienia. Wetery-

Krystyna znalazła na trasie Warszawy — Świdra w rowie psa, do którego ogona przymocowana była belka. Mimo pomocy lekarskiej kawałek ogona psu odpadł, a resztę sam skasował. Jak tu żyć, kiedy nie ma czym merdać? A jednak wszystkie zwierzęta są u Krystyny szczęśliwe, i skundlona wylicza Etna, i znajduje — Franja, i Bidulka z radarowymi uszkami. Córeczka Krysi — Julka nauczyła się też kochać wszystkie czworonogi...

A że moje opowiadanie smutne i dokumentuje tyle zła wokół nas, przytoczę na zakończenie anegdotę wiążącą się z wymienioną Bidulką. W pewne wakacje Krystyna Sienkiewicz koczowała nad morzem w przyczepie campingowej wraz z mężem, córką i swoimi pieskami. Pewna była, że nikt jej nie rozpoznał. Spokój trwał trzy dni. W czwartym, siedząc w przyczepie usłyszała wołanie: — Pani Sienkiewicz, Bidula się puszcza pod śmietnikiem! Bidula urodziła śliczną córeczkę — całą w pięgi. Krystyna nazwała ją Biedronką.

ALEKSANDER



W Elblągu produkuje się ze znakomicie wyprawionych skór bydlęcych najwyższej jakości płaszcz, spodnie, kurtki, spodnie, kamizelki i kombinezony. Ponad 60 proc. wyrobów spółdzielnia „Renoma” eksportuje do Wlk. Brytanii, Szwecji, RFN, Holandii, Kanady, ZSRR i Czechosłowacji.

CAF — S. Kraszewski



Spółdzielnia „Opocznianka” (woj. piotrkowskie) wytwarza mieniące się wszystkimi barwami tęczy kilimy i bieżniki, oryginalne hafty oraz stroje ludowe m. in. dla „Mazowsza”. Po zaprezentowaniu strojów na Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych w Rzeszowie natychmiast nadeszły zamówienia ze Szwecji i Kanady.

CAF — Wojciech Stan



Owies dla palaczy

Naukowcy z Iwano-Frankowska (Instytut Medycyny) wypróbowali wiele środków leczniczych, mających działanie antynikotynowe, aż odkryli... owies. Ekstrakt tej rośliny, dodany do zwykłej gumy do żucia, przynosił wspaniałe efekty w walce z paleniem. W toku eksperymentu około 80 proc. pacjentów zarzucało palenie. (B.K. — APN)

Komputer odczyta!

Jeśli człowiekowi nie udaje się przeczytać tekstu napisanego niewyraźnie, to pomoże mu w tym mini-komputer „Okus”. Ten klasyfikator symbolów rękopisowych skonstruowany został przez pracowników Moskiewskiego Instytutu Elektronicznych Maszyn Cyfrowych. (B.K. — APN)

A jak to u nas?

Blisko 200 milionów dolarów traci rocznie zachodnioeuropejski przemysł audiowizualny wskutek pirackich nagrań wideokaset. Najwięcej nielegalnych nagrań notuje się w Holandii, gdzie stanowią one 70 proc. wszystkich wideokaset znajdujących się w handlu. Na dalszych miejscach plasują się RFN (60 proc.) i Włochy (40–50 proc.). Lepiej przedstawia się sytuacja w tych krajach, które zastosowały ostrzejsze sankcje karne za pirackie nagrania. Tak np. szacuje się, że we Francji stanowią one 15–20 proc. kaset na rynku, w Wielkiej Brytanii — 16 proc. (PAP)



Hetman Portasz...

(Dokończenie ze str. 3)

Jak z tego widać — zbójstwo nie było szeroko rozpowszechnione a przeciw jego zwalczaniu służyło specjalne, bardzo surowe prawodawstwo, m. in. sądy doraźne, a jako element odstraszania — ciężkie tortury i publiczne egzekucje. Rozróżniano np. karę śmierci zwykłą, a więc ścięcie lub powieszenie oraz stosowaną najczęściej wobec zbójników karę śmierci kwalifikowaną, czyli ćwiartowanie, łamanie kołem, wbijanie na pal, wieszanie za zebro na haku i karę śmierci poprzedzoną okaleczeniem, jak ucięcie ręki, uszu, wyklucie oczu, darcie pasów itp. Nigdy nie zdarzyło się darowanie zbójnikowi kary.

Wiele było przyczyn powstawania zjawiska zbójnictwa właśnie w górach. Urszula Janicka-Krzywdka uważa, że główną rolę odegrały tu tradycje wolnych pasterzy wołoskich, którzy, począwszy od XIV wieku, stanowili najliczniejszą grupę osadniczą w Karpatach. U podstaw tej tradycji należało umiłowanie swobody i niezależności, a także wpływające z trudnych warunków bytowania i wędrownego trybu życia, kult siły i sprawności fizycznej oraz duża tolerancja w dziedzinie obyczajów. Z takiego traktowania zbójnictwa wynika też m. in. jego powszechne aprobowanie przez mieszkańców wsi karpacczych. Bardzo wielu młodych mieszkańców gór rozpoczynało swą zbójnicką karierę od ucieczki przed poborem do służby wojskowej, która w armii monarchii austriackiej była szczególnie uciążliwa.

Oczywiście na powstawanie kompanii zbójnickich wpływały również wojny, zamieszki na tle religijnym, ruchy chłopskie, w trakcie których dochodziło do dezorganizacji administracji i wymiaru sprawiedliwości, a to sprzyjało wszelkim aktom bezprawia. Trzeba wspomnieć także o biedzie panującej w regionach górskich oraz o bardzo uciążliwych powinnościach feudalnych, spoczywających na ludności wiejskiej. Wszystko to zmuszało ludzi do szukania innych źródeł utrzymania, jak np. kłusownictwo i przemyt, a to często stanowiło pierwszy krok do podjęcia zbójnickiego rzemiosła.

Zbójnik do dziś w podaniach ludowych jest swego rodzaju ideałem siły młodzięcej, urody i męstwa. Mówi o tym m. in. opowieść góralska o tzw. zbójnickim kazaniu. Otóż spotkany przez zbójników w drodze kapłan zmuszony zostaje do wygłoszenia kazania, które kończy się porównaniem zbójnickiego życia do życia Chrystusa, i jego pojmania, męki i śmierci, ale z innym zakończeniem: „Ponieważ wstąpił do niebiosów — a wy już nie wstąpiacie”.

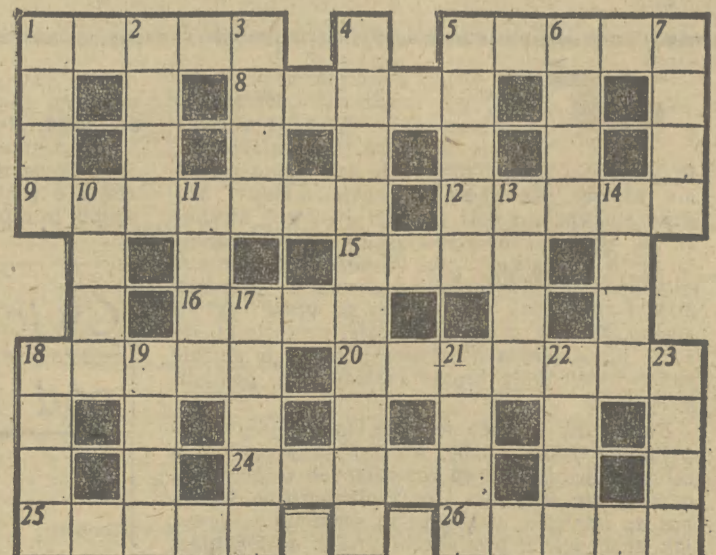
WOJCIECH KOPEĆ

KRZYŻÓWKI 94

POZIOMO: 1. urok, wdzięk; 5. rodzaj fartucha, 8. taniec towarzyski w taktie 4/4, 9. ciągnik rolniczy, 12. popularny materiał ubraniowy, 15. „człowiek śniegu”, 16. chroni głowę hokeisty, 18. jeden z najradkalniejszych przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej, 20. obronna część starożytnych miast greckich, 24. wójt hiszpańskiej gminy, 25. zbiorniki do przechowywania sypkich materiałów budowlanych, 26. wielbiciel, adorator.

PIONOWO: 1. międzynarodowy układ polityczny, 2. twórczy zapał, 3. zakonnik, mnich, 4. rozkładany fotel — łóżko, 5. wychowanek średniej szkoły wojskowej, 6. miasto w ZSRR słynne z produkcji samowarów, 7. kolejowa platforma, 10. nadbałtycki port leżący przy ujściu Dźwiny, 11. południowoamerykański krzew z rodziny krasnosokowatych, 13. piaszczysty wał oddzielający lagunę od morza, 14. legendarny kapitan Nautilusa, 17. grecki tytan dźwigający sklepienie niebieskie, 18. mały pies o krótkim pysku i okrągłej głowie, 19. słynny madrycki klub sportowy, 21. przedporcie, 22. stawka w grze hazardowej, 23. sznur do inicjowania wybuchu na odległość.

ADAM



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 92

POZIOMO: Budzik, Pech, Lilia, Szopka, Ropa, Sonda, Krasnal, Gagatek, Legar, Pika, Kankan, Maska, Sari, Nagana, PIONOWO: Bosak, Droga, Klasa, Klon, Parana, Capote, Olga, Rakija, Salami, Arkan, Tykwa, Kania, Gust.

Nagrody książkowe wylosowali: Katarzyna Bronowska, Kraków; Monika Koźmic, Kraków; Jan Wachnicki, Kraków; Maciej Mazgaj, Kraków; Marian Powroźnik, Kraków.

Rozwiązanie krzyżówki 93 za dwa tygodnie.

TEATRY

Piątek

Słowackiego - niecz. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Bruno (autobiografia pośmiertna Brunona S. nauczyciela rysunków z miasta Drohobycza, premiera prasowa). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist (spektakl dla dorosłych, Muzeum Teatru czynne na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dzwony. Kameralny 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. Bagatela 18 Taka noc. Ludowy 18 Popas Króla Jęgości. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 My Fair Lady. Maszkaron (Scena Wieża Ratuszowa) 19.30 Bardzo dyplomatyczny obiad czyli co u licha z tą Europą. STU (al. Krasieńskiego 16) 19.15 Wariat i zakonnica. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Józef Radwan - dyrygent, Józef Serafin, Leszek Werner - organy. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Mirandolina.

Sobota

Słowackiego 19 Krótka noc (premiera prasowa, abonamenty nieważne). Miniatura 19.30 Bruno. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dzwony. Kameralny - niecz. Bagatela 18 Taka noc. Ludowy 11 Odyseja. Operetka 19.15 My Fair Lady. Groteska 10 Przegląd Sinfada Zeglarza. Maszkaron (Scena Wieża Ratuszowa) 19.30 Bardzo dyplomatyczny obiad, czyli co u licha z tą Europą. STU 16.30, 19.15 Wariat i zakonnica. Filharmonia - Kościół św. Mikołaja (Kopernika 9) 19.30 Recital organowy Andrzeja Białko. PWST 19.15 Mirandolina.

Niedziela

Opera (Scena w Teatrze J. Słowackiego) 12 W kręgu miłości i śmierci. Słowackiego 19 Krótka noc. Miniatura 19.30 Bruno. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dzwony. Bagatela 18 Taka noc. Ludowy 18 Odyseja. Groteska 17 Historia o królewicz Rumianku i siedmiu królewnach. Maszkaron 19.30 Bardzo dyplomatyczny obiad czyli co u licha z tą Europą. STU 19.15 Wariat i zakonnica. Filharmonia - kościół xx. Saletynów (ul. Wiślna 11) - koncert Ohio Boychoir (USA), Sala Filharmonii 19.30 Recital organowy Eberharda Lauera (RPN).

KINA

Piątek

Kijów 16.45 Nad Niemnem, cz. I i II (pol. 1. 12), 21.15 Elektroniczny morderca (Terminator), (USA 1. 18). Uciecha 16, 18 Mistrzini Wu-dang (chiń. 1. 15), 20 Protector (USA 1. 18). Warszawa 15.30 Komediańcy z wczorajszej ulicy (pol. 1. 15), 17.45, 20 Niesamowity jeździec (USA 1. 15). Wolność 15.45 Gry wojenne (USA 1. 12), 18 Zygryd (pol. 1. 15), 20.15 Purpurowa róża z Kairu (USA 1. 15). Wanda 15.45 Nie kończąca się opowieść (REN b.o.), 17.45, 20 Wetherby (ang. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.15 Błękitny Grom (USA 1. 15), 17.45, Kłasztor Shaolin (chiń. 1. 15), 19.45 Miłość Swanna (fr.-REN 1. 18). M. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu „Mistrzowie burleski”, 18, 20.15 DKF - seanse zamknięte. Świt (os. Teatralne) 16, 19.15 C. K. Dezerterzy, cz. I i II (pol. 1. 18). Mała sala 15 E. T. (USA b. o.), 17.15 17.15, 19.30 Przystań (pol. 1. 15). Świątów (os. Na Skarpie) 15.45 Nad Niemnem, cz. I i II (pol. 1. 12), 19.15 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15.45, 18, 20.15 Matka Królów (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Carmen (fr.-w. l. 12), 18 Przegląd filmów austriackich - Anima (l. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzecza) 16, 18, 20 DKF. Sfinks (ul. Majakowskiego) 15.45, 20.15 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. 1. 15), 18 DKF Kropka: Seans krótkiego metrażu: Marcel Łoziński. Tęcza (ul. Praska) 17 Dotknięcie meduzy (ang. 1. 18), 19 Mokry szmal (pol. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 17 Werdyc (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15 Indiana Jones (USA 1. 15), 17, 19 Ucieczka w noc (USA 1. 18).

Sobota

Kijów 16.45 Nad Niemnem, 21.15 Elektroniczny morderca (Terminator). Uciecha 16, 18 Mistrzini Wu-dang, 20 Protector. Warszawa 15.30 Komediańcy z wczorajszej ulicy, 17.45, 20 Niesamowity jeździec. Wolność 10 Pierścien i róża (pol. b.o.), 12, 15.45 Gry wojenne, 18 Zygryd, 20.15 Purpurowa róża z Kairu. Wanda 10, 12.15 Hong Gil Dong - karate mistrz (koreański l. 12), 15.45 Nie kończąca się opowieść, 17.45, 20 Wetherby. Wrzos 15.15 Błękitny Grom, 17.30 Kłasztor

Shaolin, 19.45 Miłość Swanna. M. Gwardia - Iluzjon: 16, 18 Film prod. USA z cyklu „Mistrzowie burleski”, 20 Film prod. włosk. z cyklu „Mistrzowie kina - Pietro Germi”. Świt 16, 19.15 C. K. Dezerterzy, cz. I i II. Mała sala 14.45 E. T., 17, 19.30 Wieźń Brubaker (USA 1. 18). Świątów 15.45 Nad Niemnem, 19.15 Życie i umrzeć w Los Angeles. Mikro - Przegląd filmów austriackich: 16 Chcę żyć, 18, 20.15 Matka Królów. Ugorek 15 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18), Przegląd filmów austriackich: 17 She dances alone (l. 18), 19 She dances alone - pokaz specjalny (l. 18). Związkowiec 15.30, 17.30, 19.30 Protector (USA 1. 18). Tęcza 15 Błąd szeryfa (NRD b.o.), 16.45, 18.45 Dotknięcie meduzy. Pasaż 10, 13, 15 Indiana Jones, 12 Bajki, 17, 19 Ucieczka w noc.

Niedziela

Kijów 14.15 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 16.45 Nad Niemnem, 21.15 Elektroniczny morderca (Terminator). Uciecha 16, 18 Mistrzini Wu-dang, 20 Protector. Warszawa 15.30 Komediańcy z wczorajszej ulicy, 17.45, 20 Niesamowity jeździec. Wolność 10 Pierścien i róża, 12, 15.45 Gry wojenne, 18 Zygryd, 20.15 Purpurowa róża z Kairu. Wanda 10, 12.15 Hong Gil Dong - karate mistrz, 15.45 Nie kończąca się opowieść, 17.45, 20 Wetherby. Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 15.15 Błękitny Grom, 17.30 Kłasztor Shaolin, 19.45 Miłość Swanna. M. Gwardia 12.30 Mały Iluzjon (USA b.o.), 15.45, 18 Sprawa Kramerów (USA 1. 15), 20 Spotkanie po latach (jug. 1. 18). Świt 14.30 Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b. o.), 16, 19.15 C. K. Dezerterzy. Mała sala 14.45 E. T., 17, 19.30 Wieźń Brubaker. Świątów 13.15 Superman III (USA 1. 12), 15.45 Nad Niemnem, 19.15 Życie i umrzeć w Los Angeles. Mikro - Przegląd filmów austriackich: 16 Opowieści Lasku Wiedeńskiego, 18, 20.15 Matka Królów. Ugorek 14 Fajki (pol. b.o.), 15.30, 17.30 Gliniarz z Beverly Hills. Związkowiec 10, 14, 17, 20 Arcydziela z Hollywood. Sfinks 11, 12, 13 Poranek: O słoniku Trybiku (pol. b.o.), 16, 18, 20 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki. Tęcza 15 Bajki (pol. b.o.), 16 Błąd szeryfa, 17.45 Dotknięcie meduzy. Podwawelskie 12 Bajki, 13 Powrót Jedi (USA 1. 12), 15.30 Powrót do przyszłości. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15 Indiana Jones, 17, 19 Ucieczka w noc.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a czechosłowacki ruch robotniczy (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Od Rewolucji 1905 do „Rewolucji 1917, Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunajcu (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Franciszkańska 4: Czerwone Berety - 30-lecie powstania 6 Pom. Bryg. Pow.-Desant. (9-15). Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r., Małe formy meblarskie XVII-XIX w. (piąt. niedz. sob. niedz. 10-15.45). Czartoryskich św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (10-15.15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Hellenistyczne terakoty z Egiptu (piąt. 10-14, sob. 14-18, niedz. 11-14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: XXIII Rzeźba Roku '86 (11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Plakat Wł. Pluty (11-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. J. Mularczyka (10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Rydlówka, Tetmajera 28 (11-15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingrada 13: Venus '86 cz. II (9-19). Galeria „Forum”, Mikołajska 2: Wystawa Plakatu (11-20). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. fot. - 8 kobiet ze Sztokholmu (10-18, niedz. niedz.). Ośrodek Teatru Critic 2, Kanonicza 5: Wyst. plakatu Teatru „Cri-

GAZIE WIEDY

Table with 3 columns: PIĄTEK 24 KWIETNIA Aleksandra Grzegorza; SOBOTA 25 KWIETNIA Jarosława Marka; NIEDZIELA 26 KWIETNIA Marzeny Marceliny

cot 2" (10-15, niedz. niedz.). KMPiK pl. Centralny: Mal. A. Długosza (piąt. 10-20, sob. 10-19, niedz. 11-15). Kopalnia Sól (8-17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8-18). Zamek Żupny (9-14.30, sob. niedz. niedz.). Muzeum Starożytności, Jagiellońska 1: Wyst. „Roman Stankiewicz” (11-13, niedz. niedz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Mal. A. Lenicy (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (12-18, niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.). NCK, Galeria, pl. Centralny: Mal. i rys. L. Wilk (11-18, niedz. niedz.).

Towarowy, Wiślna, tel. 21-41-07 (10-15 i 16-18). Centrum Inf. Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16, sob. 8-12, niedz. niedz.).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Rynek Podgórski, tel. 66-46-91, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta - al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19, szklarnie 10-14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu. 18.05 Mercuriusz rządowy. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio Dzieciom: „Zielona półnoka”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Na rockową nutę. 23.59 Koniec programu. 0.00 Muzyka nocą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 15.00 Pamiątki i wspomnienia. 15.10 Znanie czy nie znane. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Ralf Hammond Innes - Szaleństwo Atlantyku. 17.05-18.30 Kraków na antenie. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Od ragtime'u do swinga. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30-1.00 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: Borys Możejow - „Historia wsi Briochowo”. 22.05 Słuchajmy razem. 23.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Rock po polsku. 15.40 Uwiedzony i porzucony - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: St. Lem - „Katar”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 John Updike - „Biegnij króliku”. 20 Magazyn muzyczny. 20.45 Klub Trójki: Czy wierzymy w badania socjologiczne. 21 Trzy kwadransy jazzu - dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk - muzyka z przyszłości. 22.45 Gdy pióro służy zabawie - aud. lit. 23 Opera tygodnia: G. Rossini - „Włoszka w Algierze”. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Norman Mailer - „Starożytność wieczory”. 1.00 Koniec programu.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 14.00-17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrąg. 18.30 Język angielski. 18.50 XIV Tydzień Kultury Języka. 19.10 Religia i religijność. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.40 Idee i rzeczywistość. 22.00 Ci niezrównani. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.30 Wieczorne peregrynacje. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6.30, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.00 Prognoza pogody, informacje, muzyka. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Dzieciom:

Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przechorynawsze Ubezpieczony. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio Dzieciom: Supełek. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej - M. Ravel. 22.05 Z kolibrskich festiwałów. 22.20 Zaproszenie do tańca. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.55. 6.05-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 9.50 R. H. Innes - „Szaleństwo Atlantyku”. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Recital Krzysztofa Cugowskiego. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Szatafeta Orkiestr Radiowych - Orkiestra PR i TV w Poznaniu, nagrania wybiera Zbigniew Górny. 12.25 Nowości jazzu polskiego. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane - pytania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 R. H. Innes „Szaleństwo Atlantyku” - odc. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie. 18.30 Cwiazdozbiór - aud. M. Konopki. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Teatr PR - Borys Możejow - „Historia wsi Briochowo”. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6-9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: St. Lem - „Katar”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaście, to posłuchajcie - przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 John Updike - „Biegnij króliku”. 12.05 W tonacji Trójki - pr. W. Manna. 13 James Jones - „Smak ryżka”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Coś nowego - aud. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sportowe. 19 Pamiątki i wspomnienia - mag. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 John Updike - „Biegnij króliku”. 20 Lista Przebojów Programu III - pr. M. Niedźwiecki. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: „Wystrzałowy pogrzeb”. 23 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu.

Sobota IV

Wiadomości: 7.30, 17, 19.30, 23.50. 7.35 Kalendarz radiowy. 7.40 Spiewać każdy może. 8.00 Z historii radia - fel. 8.10 Moje hobby - Koń mój przyjaciel. 8.30 Tydzień z Magdą Umer. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Alfabet piosenki aktorstkiej - Ludwik Sempoliński. 10.30 XIV Tydzień Kultury Języka. 11.00 Z mikrofonem po kraju - O-pole. 12.05 Wiersz i aria. 12.30 Między fantazją a nauką - „Ekspe-dycja”. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 14.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 14.00 Wymarzony dom Ani - słuch. 16.30 XIV Tydzień Kultury Języka. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejaż polski. 17.30 Podróże kształcą. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.50 XIV Tydzień Kultury Języka. 19.00 Z ziemi polskiej - Stefan Banach. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Król w kraju rozkoszy” - Fr. Zabłocki. 21.25 Piosenki - przeboje. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie - fel. 22.00 Muzyczny serwis prasowy - Jana Grzybowski. 22.30 Portret słowem malowany - Kalina Jedrusik. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.15 Kalejdoskop kulturalny. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem (z Krakowa). 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Poznajmy się - Antoni Pawlikiewicz. 11.00 Koncert przed hejałem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców - Janusz Stawiński. 13.45 Dom i My. 14.00 Gwiazdy starego kina. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki - Koncert duetów. 18.00 Magazyn Międzynarodowy „Wektory”. 18.20 Niedzielne wydanie Magazynu Muzycznego Rytm. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio Dzieciom:

„Ciemnego pokoju nie trzeba się bać”. 20.05 Śladem naszych intencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Turniej gwiazd operowych. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Sto złotych” - słuch. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.00 Muzyka nocą.

Niedziela II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.15 Prezentacje - mag. publ.-inf. 9.30 Twórczość Adama Komorowskiego - aud. K. Szlagi. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 Włoskie canto - aud. 10.40 Aud. regionalna A. Starca pt. „Poetyckie strofy”. 11.00 Koncert z nagrań WOSPRITV. 12.00 Począta Dwojki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Opowieści o czasach minionych - krąg Puszczyński. 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18.00 Wieczór z płytą kompaktową - cz. I. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór z płytą kompaktową cz. II. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Świątów. 8.15 Komu - piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytki. 10 Tylko 50 minut - Bezalkoholowa Audycja Rozrywkowa. 10.50 Bliskie spotkania: Spotkania z Terpsychorą. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Przeżyj czas pogardy - aud. dok. 12 Recital Antonia Janigro. 12.50 Bliskie spotkania: Spotkania z Terpsychorą. 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Janusza Rewińskiego. 14.15 Musicales, musicales. 15 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: Spotkania z Terpsychorą. 16 Dzieła, interpretacje, nagrania - aud. 17 Pomyślmy raz jeszcze - aud. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Krystyna Broniewska - „Model” - reż. St. Grotowski. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Maksymilian Wołoszyn - „Sześćkami Kaina”. 21.20 Krakowska Wiosna Muzyczna 86 - aud. A. Woźniakowskiej. 22.00 Sto książek - sto rozmów: Marek Hłasko - „Pierwszy krok w ciemność”. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.50 Rozmyślania przed północą: Jan Kłossowicz. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Norman Mailer - „Starożytność wieczory”. 24 Koniec programu.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 17, 19.30, 23.50. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty. 8.50 Utwory z Tabulatury Pelplińskiej. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Wyspa Imaginacji”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje. 12.30 Wyprawy Czwórki: 1) Kraków w Galicji - Witold Słusarski, 2) „Uderzyć w dzwon” - M. Kałuża. 13.30 Biali górale z Poręby - spotkanie z zespołem „Porębianie”. 13.45 XIV Tydzień Kultury Języka. 14.45 XIV Tydzień Kultury Języka - Uchem Ibsa. 14.50 Teatr Klasyki dla Młodzieży: H. Sienkiewicz - „Potop”. 16.00 XIV Tydzień Kultury Języka. 17.05 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Kompozycje Cesara Francka. 18.00 Na początku było światło. 18.40 Sonata triowa. 18.50 XIV Tydzień Kultury Języka. 18.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.35 Z jednej płyty. 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.25 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj ok. godz. 20.50 jadący „zastawą” Jacek W., na skrzyżowaniu ulic Wielickiej i Malborskiej zjechał na lewy pas ruchu, zderzając się z samochodem osobowym „skoda”. Ta ostatnia wpadła na „fiata 125p”. W wyniku wypadku poważnych obrażeń ciała doznał pasażerowie „skody” - J. Masłowiec, T. Zuśka oraz „fiata” - Ewa Kosek, będąca w 5 miesiącu ciąży. Ponadto doszło do II kolizji drogowych; patrol milicyjne zatrzymały 4 pijanych kierowców.

Piątek I

16.20 Program dnia. DT - Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturniej
16.50 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.15 Telexpress
17.30 Mieszkań - wszechnica bu-dowlana
17.50 Bez próby: Metronom - magazyn muzyczny
18.30 Dom rodzinny - Wspomnie-nia H. Bielickiej
18.50 Dobranoc: Kolorowy świat pacyka
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Najpiękniejsza kobieta świata” - film prod. włoskiej. Wyk.: Gina Lollobrigida, Vittorio Gassman i in.
21.50 Sprawa dla reportera
22.40 DT - Komentarze
23.00 „Serce smoka” (9) - film dok. prod. angielskiej

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Jak uprawiać sport
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Literatura i ekran: „Hrabi-na Cosel” (3) - „Upadek” - film fab. TP. Reż. J. Antczak
19.20 Program publicystyczny
19.30 Galerie świata: „Galeria Drezdeńska” (3) - „Włoskie arcy-dzieła - Śpiąca Wenus i inne ob-razy weneckich mistrzów” - film dok. prod. NRD
20.00 Brawo - magazyn muzycz-ny
20.40 W kwestii podstawowej - program publicystyczny
21.00 Co chciałbym po sobie zo-stawić - program publicystyczny
21.30 Panorama dnia
21.50 Filmy z Alainem Delonem: „Głina” - film prod. francuskiej. Reż.: Jean Pierre Melville. Wyk.: Richard Crenna, Catherine Deneu-ve
23.25 Stan krytyczny
24.00 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.25-8.25 TTR: Mechanizacja rol-nictwa, Hodowla zwierząt
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działo
9.00 Kino lektur szkolnych: „Par-tita na instrument drewniany” - film na podstawie dramatu St. Grochowiaka. Reż. Janusz Zaorski
10.20 Krag - magazyn harcerzy
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.30 Berlin Zachodni (1): „W mi-ęsi”
11.50 Z Polski rodem - magazyn polonijny
12.20 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
12.50 Zdrowie - wojskowy ma-gazyn publicystyczny
13.20 Wędrowki dalekie i bliskie: „Śladami Wikinów” (1) - film dok. prod. szwedzko-duńsko-nor-weskiej
14.00 Kram
14.30 Na krawędzi słowa
14.50 Antologia dramatu pow-szechnego: John Osborne - „Mi-łość i gniew”. Reż. Zygmunt Hue-bner

PRACA

BLACHARZY - zatrudnił zakład rze-mieślniczy. Tel. 22-99-73.
PRZYJMĘ chałupnictwo lub zlecenia na telefon albo inne propozycje. - Oferty 15117 „Prasa” Kraków, Wiś-łna 2.
LAKIERNIKA samochodowego, solid-nego, samodzielnego - przyjmie za-kład usługowy lakiernictwa pojazdo-wego. Kraków, ul. Grochowa 26 E. g-15038
PRZYJMĘ osobę do pomocy w goto-waniu sprzątaniu. Tel. 22-97-93. g-14981
PRACOWNIA kamieniarska. Kraków, ul. Powstańców 89 - zatrudni na-tychmiast pracownika lub renciste lastrikarza, pomocnika i ucznia. Waru-unki dobre. g-13173
PRZYJMĘ pracę typu biurowego do wykonania w domu. Tel. 66-53-76.

NAUKA

MATEMATYKA - Frydrych - tel. 34-39-62. g-10554

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 25, 166 cm, wykształ-zenie zawodowe, mieszkanie - po-zna pannę do lat 25, uczciwą, kulta-rną, wierzącą. Chętnie spoza Kra-kowa. Cel matrymonialny. - Oferty 15132 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
TYSIĄCE aktualnych ofert matrymo-nialnych Adres: 30-960 Kraków, skry-tyka 902. A-81
SAMOTNY, lat 39, bez nałogów, po-godnego usposobienia - pozna pan-nia do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty 14420 „Prasa” Kraków, Wiś-łna 2.

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię kloisk kwiat-owy lub ogólnospółwyczy w dobrym punkcie. Oferty 14585 „Prasa” Kra-ków, Wiśłna 2.
STYLÓWY stół plus krzesła (Ludwik Filip, elektryczny) - kupię. Oferty 14921 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
PRZYZYME kempingową, do remon-tu - kupię. Czarnowiejska 32/4. g-14930
RURY ocynkowane - kupię. - Tel. 34-56-18 - wieczorem.
TERAKOTE, filizy ciemne - kupię. - Tel. 33-24-68. g-15152

16.45 Szczecińskie niepokoje - cz. I
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Telexpress
17.30 Skarbiec
18.10 Szczecińskie niepokoje - cz. II
18.50 Dobranoc: Marcell Szpak dziwi się światu
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Gryzonia (1)
19.20 Magnes
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Balkan Express” - film prod. jugosłowiańskiej. Reż. Bran-ko Selecic. Wyk.: Dragan Nikolic, Bora Todorovic i in.
21.40 Czas - magazyn publicy-styczny
22.10 Siedem dni na świecie
22.20 Sportowe rytmy tygodnia
22.50 DT - Wiadomości
22.55-0.20 Kino nocne: „Ich naj-większy skok” (3 - ostatni) film prod. australijskiej

Sobota II

13.55-14.55 NURT (powtórzenie)
14.55 Sobota w „dwójce” - po-witanie
15.00 Zespół „Dom” przedstawia - program dla dzieci i młodzieży „5 - 10 - 15”
16.25 Kraków na antenie „dwój-ki”
17.00 „Świat jest teatrem” (10) - „Budowniczy” - film dok. pr. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra
19.30 Kraków na antenie „dwój-ki”
20.00 Rewelacja miesiąca: Gaeta-no Donizetti - „Don Pasquale” (1) - opera komiczna w 3. aktach. Reż. Frank de Quell. Libretto: Mi-chele Accursi
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zulus Czaka” (2) - film prod. angielskiej
22.40 Rewelacja miesiąca: Gaeta-no Donizetti - „Don Pasquale” (2)
23.25 Kraków na antenie „dwój-ki”
23.55 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.10 Program dnia
7.15 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.25-9.00 Blok programów rol-nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film angielski „Chłop-cy z Baker Street”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Filmowe obserwacje świa-ta” - „W obronie krajobrazu” - film TP
11.25 Gra o milion (1) - finał
11.45 Guernica - film dok.
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRITV. Wyk.: Jolanta Wroży-na, solistka
13.00 Siedem anten
13.40 Gra o milion (2) - finał
13.55 Telewizyjny koncert życzeń
14.40 Teatr dla dzieci: Andrzej Maleszka - „Marta i gwiazdy”
15.40 Gra o milion (3) - finał
16.10 Telewizyjny film dokumen-talny: „W cieniu wielkich”. Reż. Lucyna Smolińska
17.15 Telexpress

SPRZEDAŻ

SEGMENT rumuński i czeski - sprzedam. Tel. 33-04-33.
KOMPLETNY silnik Fiata 1300 - sprzedam. Nowa Huta, os. Zielone 20/40.
POMIDORY - rozsądę do tuneli fo-liowych i na działki sprzedaję zakład ogrodniczy, Kraków, ul. Sosnowiec-ka 16, tel. 37-43-46. Przyjmujemy za-mówienia na określony termin.
KORG Polly 800 II, syntezator Casio MT 400 V - sprzedam. Tel. 66-39-29.
AMATORSKA ciemnie fotograficzna - sprzedam. Tel. 22-77-86.
SZKIELET Dacl. po wypadku - tanio sprzedam. Tel. 37-57-11.
ZAGRANICZNY, głęboki wózek - sprzedam. Tel. 34-17-92.
PRAKTYCZNA automatyczna, krajowa - używana, Faust tuner - sprzedam. - Czarnowiejska 32/4.
WÓZEK sportowy, krzesłko do sa-mochodu - sprzedam. Tel. 47-24-66.
FIATA 125 p-1300, 1974, piecyk łazien-kowy - sprzedam. Piotr Iwanicki, Gaj 92 (ok. 0,5 km od SKR).
„HELIOS” - sprzedam. Tel. 44-68-22.
KANAPE, 2 fotele - sprzedam. - Asnyka 3/6. g-14692
WÓZEK głęboki - sprzedam. - Tel. 11-69-44. g-15088
VW-BUS 1600 - zamienię na oso-bę lub sprzedam. Tel. 11-68-44.
SPRZEDAM przedsiębiorstwu tajwań-ski komputer PC-XT Turbo, 840 kb, twardy dysk 20 MB, Hercules, kopre-cesor, drukarka. Oferty 14993 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
FIATA 128 Sport, po remoncie - z powodu wyjazdu - sprzedam. Tel. 12-74-24. wieczorem.
DRZWI prawe do Zastawy Mediteran - sprzedam. Włoska 15/4.
NOWOFUNDLANDA - szenie po Importowanym championie - sprze-dam. Tel. 11-83-98.
RENAULT R-10, w trakcie remontu - sprzedam. Tel. 37-70-18, w godz. 16-20.

tygodniowy program tv

(od 24 do 30 kwietnia 1987 r.)

17.30 Roberto Blanco i jego go-ście (1)
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: Czarnoksięż-nik z krainy Oz
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Quo vadis” (6 - ostatni) - film prod. włoskiej. Reż. Fran-co Rossi
21.05 Program publ.
21.25 Pegaz
22.05 Klub międzynarodowy
22.35 Łoża - program kabareto-woy
22.45 Sportowa niedziela
23.20 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
23.55 DT - Wiadomości

Niedziela II

9.45 Echa tygodnia (dla niesły-szących)
10.20 Film dla niesłyszących: „Quo vadis” (6 - ostatni)
11.25 Krótkofalowy - wojskowy program publicystyczny
11.55 Niedziela w „dwójce” - powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Fantazja na smyczki: O Antonio Stradivari i stradiva-riusach
13.30 Kraków na antenie „dwój-ki”
14.00 Wideoteka
14.45 Melpomena '70: 10 portre-tów z Czechowem w tle
15.20 Muzyka i okolice: Stevie Wonder
16.15 Kino rodzinne: „Henderso-nowie” (3) - film prod. australij-skiej
17.00 Kalejdoskop filmowy „Kino - Oko”
18.00 Przeboje Bogusława Ka-czyńskiego
18.50 Goście Daniela Passenta
19.30 W cieniu historii: Aresztowa-nie delegata rządu
20.00 Studio sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Postscriptum do serialu „Quo vadis”
22.10 Wielkie filmy małego ekranu „Blisko, coraz bliżej” (3) „Trwanie i przemoc - 1884” - film fab. TP
23.20 Kraków na antenie „dwój-ki”
0.05 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.50 NURT: Sytuacje wycho-wawcze - Ja i społeczeństwo
16.20 Program dnia. DT - Wia-domości
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Telexpress
17.30 „Znaki szczególne” (6 - o-statni) - „Dom” film TP
18.10 „Ręczna robota” - film dok. prod. polskiej. Reż. Wojciech Iwański, Marek Siudym

LOKALE

LOKALU o powierzchni 150 m2, wy-sokość około 3 m, siła, woda - po-szukuję. Oferty 13879 „Prasa” Kra-ków, Wiśłna 2.
CENTRUM: Trzypokojowe, 100 m2, III piętro, zamienie na czteropokojo-we, ok. 60 m2. Oferty 15047 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
MIESZKANIE własnościowe, 38 m2 - zamienie na większe. Tel. 44-09-07.
3 POKOJE superkomfortowe, I piętro, 46 m2, Nowa Huta - zamienie na większe, 4-5-pokojowe. Warunki bar-dzo korzystne. Oferty 15069 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
POKÓJ z kuchnią, 38 m2 - zamie-nie na dwupokojowe, na korzystnych warunkach. - Tel. 21-96-60, do 18 i 21-08-45, wieczorem lub oferty 15066 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, w Krowodrzy. Oferty 15012 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
POKÓJ z kuchnią „Locum”, własno-sciowe, os. Widoz, II piętro - za-mienie na większe, tylko centrum - międzywojenne lub inne propozycje. Oferty 14920 „Prasa” Kraków, Wiś-łna 2.
POSZUKUJE pokój z zapleczem sa-nitarnym i poczekalnią, w Krowo-drzy lub Śródmieściu, na pracownię diagnostyczną. Oferty 14964 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
GARSONIERE własnościowa, 25 m2, z telefonem, III piętro, Olsza II - sprzedam. Oferty 15013 „Prasa” Kra-ków, Wiśłna 2.
NOWA Huta! Zamienie dwa pokoje na dwa pokoje lub pokój z kuchnią, w centrum Krakowa. Tel. 44-80-96. g-14676
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, kom-fortowe, 30 m2, Krowodrzy - na więk-sze. Może być stare budownictwo. Tel. 66-03-76. g-14916
GARSONIERE kupię. Możliwość za-płaty w bonach PeKaO. Oferty 14986 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
POKÓJ z kuchnią, w Nowej Hucie (blisko centrum), kwaterek - bar-dzo ładne, 37 m2, II piętro - za-mienie na większe. - Oferty 14852 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
POKÓJ do wynajęcia, Mogiła, Stare Wiśłńsko 19. g-14634

18.30 Laboratorium: Myślą czy młotem
18.50 Dobranoc: Biały kot
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.50 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji na świecie: Antoni Czechow - „Iwanow” (1). Reż. Oleg Jefremow. Wyk.: I. W. Smoktunowski, E. Wasilijewa, M. Prudkin, A. Popow, E. N. Chana-jewa
21.20 Rozmowa na telefon (2)
21.50 Teatr Telewizji na świecie: „Iwanow” (2)
23.20 DT - Komentarze
23.40 Język niemiecki (7)

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (27)
17.30 Estrada kieleckiego folkloru
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Zwierzęta wokół nas
19.00 Mistrzowie drugiego planu - Włodzimierz Boruński
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Rok porozumienia - pro-gram dok. o Afganistanie
20.45 Gdybym był...
21.15 Kalendarz historyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Ernst Thele-mann” (1) - film prod. NRD. Reż. Georg Schiemann, Urszula Bonhoff
23.45 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Historia (kl. 5): Kazimierz Wielki
9.00 Historia (kl. 2 lic.): O nie-podległości Ameryki
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Tuli-pan” (5)
11.00 Poradnik Domatora
11.25 Świadkowie przeszłości: „Wody siła cudowna”: „Śladem kamiennego słońca” - film dok. prod. CSRS
12.50 Język polski (kl. 3 lic.): Wit-kacy: „W małym dworku”
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Uprawa roślin
15.50 Kim być? - program dla maturzystów
16.20 Program dnia. DT - Wia-domości
16.25 Dla młodych widzów: Aka-demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Cokjak
17.15 Telexpress
17.30 Samo zdrowie
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.25 Losowanie Krajowej Loterii Pieniężnej
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Ferko i pelikan
19.00 Spory - program publicy-styczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Tulipan” (5) - film TP

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE budowlana, w Krakowie - kupię. Tel. 11-59-53.
GOSPODARSTWO rolne, pow. 2 ha, z zabudowaniami, w Wawrzeńczy-cach - sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 15007 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
DOM - kupię. W rozliczeniu mogę dać mieszkanie własnościowe. Oferty 14944 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.

20.55 Konferencja prasowa rzec-znika rządu
21.10 Telewizyjny film dokumen-talny: „Już nie spotkałem wśród żywych”. Reż. Jerzy Prószyński
21.45 Szkoła a religia w Wło-szech
22.40 DT - Komentarze
23.00 Język angielski (57)

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (57)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Rodzice i dzieci
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Żyjąca planeta - portret Ziemi” (1) - „Otwarty ocean” - angielski film dok.
19.25 Przeboje tygodnia
19.30 Warszawskie nowości bale-towe
20.00 Ankieta - program publi-cystyczny
20.30 Powtórka z historii: Marcell Nowotko
20.50 Podróże po niebie
21.10 Polak choruje - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Nowe kino Ameryki Łaciń-skiej: „Wspomnienia z więzienia” (2) - film prod. brazylijskiej
23.25 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Historia (kl. 8): Rok zwy-cięstwa
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Wyspa łabędzi” - film prod. NRD
11.35 Przyjemne z pożytecznym
12.00 Religioznawstwo: Chrześci-jaństwo (3)
12.50 Język polski (kl. 2 lic.): E. Orzeszkowa
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
14.50 Powtórka przed maturą: Historia - Lewica w II Rzeczypos-politej
15.40 NURT. Świat skomputery-zowany - droga do komputera
16.10 Program dnia. DT - Wia-domości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka,
16.25 Krag - magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 Telexpress
17.50 Studio sport: Mistrzostwa Świata grupy „A” w hokeju na lod-zie
18.30 Archiwum XX wieku: Po-końać strach
18.50 Dobranoc: Zaczarowany o-łówek
19.00 Trybuna sejmowa
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Studio sport: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Grecja - Polska
21.45 Program publicystyczny
22.25 Święto tańca
22.40 DT - Komentarze
23.05 Język rosyjski (27)

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski (27)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Poradnik „Kliniki zdrowego czło-wieka”

18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Teraz my - Alwernia
19.30 Dookoła świata: W sawan-nie
20.15 Teraz my (2)
20.30 Międzynarodowy Dzień Tań-ca
20.50 Teraz my (3)
21.30 Panorama dnia
21.45 „997” - program publicy-styczny
22.30 Studio sport: Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Holandia - Węgry
23.20 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

9.00 Praca - technika (kl. 1): Bu-dujemy dom
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Komisariat policji” (1)
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Apteczka domowa
11.25 Historia najbliższa: 1 Maja
12.00 Język polski (kl. 5): Józef Chełmoński
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
14.50 Powtórka przed maturą: Język angielski (30)
15.30 W szkole i w domu
16.00 Choroby roślin jagodowych - film oświatowy
16.20 Program dnia. DT - Wia-domości
16.25 Dla młodych widzów: Klub „Sito”
16.45 „Szerszenie w ulu” (1) - „Przeprowadzka” - film prod. CSRS
17.15 Telexpress
17.35 Ziemia dobrzyńska oskarża - program dok.
18.00 Encyklopedia kultury pol-skiej: Konstytucja 3 Maja
18.20 Sonda: Wielkie światła
18.50 Dobranoc: Opowieści Pom-pa

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Język francuski (27)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Męskie sprawy
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn sportowy „As”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Strażnicy echa - program dok.
20.00 Salon muzyczny: Muzyka urodzona we Wrocławiu
20.50 Dworek w Szulmierzu - program publicystyczny
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Non stop kolor” - nagro-dy Music Television
23.15 Wieczorne wiadomości

WZCZASY

RABKA - wczasy dla dzieci i matki z dzieckiem. Zielńska, tel. 769-01. g-13547

USŁUGI

SPECJALISTYCZNY zakład konser-wacji antyków i sztuki - Zigmunt Za-jączkowski, Kraków, al. Płan 6-let-niego 112 - poleca swoje usługi. Za-kład posiada myjnię podwozi i su-zarnię - Usługi wykonuje się bez względu na warunki atmosferyczne. Krótkie terminy. Zakład czynny co-dziennie. 8-16. g-19704
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek i Chyży, tel. 66-91-20. g-11404

CYKLINOWANIE, lakierowanie - Zawalonka, tel. 48-58-25.
TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpiec-zenia antywłamaniowe - Marzyń-ski, tel. 44-62-95. g-14726
TAPETOWANIE - Jeż, tel. 33-79-14. g-9710

CYKLINOWANIE, lakierowanie - Leniart, tel. 12-47-82. g-13407

ROZNE

ABSOLWENT Akademii Rolniczej - podejmie się urządzenia ogrodów przydomowych. Oferty 15056 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.
SZUKAM wykonawcę studni głębno-wej. Z. Słiwa, Wielkie Drogi 115, za Skawiną. g-15048
POSZUKUJE pani o dobrej znajomo-sci kroju i szycia. Oferty 13969 „Prasa” Kraków, Wiśłna 2.

Magnetyzer-uzdrowiciel - J. Rongen w Krakowie

Holender będzie leczył 30 maja 1987 roku w Krakowie. Prosimy zainteresowanych o nadsyłanie zgłoszeń wyłącznie na piśmie pod adresem: Adam Kafel, ul. Zamojskiego 88/2, 30-523 Kraków. Do zgłoszenia należy dołączyć odczynny opis choroby a także zaadresowaną kopertę do siebie ze znacznikiem pocztowym. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 2 maja 1987 roku. Odpowiedź-potwierdzenie prześlemy pocztą. Ilość miejsc ograniczona. Organizatorzy. g-15229

Ekspertyza potwierdza obawy

Jak odciążać Jagiellonkę?

Ostatni rok był szczególnie trudny dla Biblioteki Jagiellońskiej. Woda zalała piwnice i zagrożła część materiału zgromadzonego w Dziale Konserwacji Zbiorów. Na dodatek weszła w reakcję chemiczną z przechowywanymi tu chemikaliami i trzeba było założyć maski gazowe. Pracownicy Biblioteki bardzo ofiarnie ratowali co mogli.

— *Ściany pękają już od wielu lat* — mówi dyrektor Biblioteki dr Jan Pirożyński — *również przecieki nie należą do rzadkości.*

Na gorszą jest sytuacja na II piętrze, gdzie znajdują się zbiory specjalne. Na szczęście na razie nie doszło do uszkodzeń księgozbioru. W wysokiej części budynku dach został już wyremontowany, w tym roku powinien dojść do skutku remont nad częścią niską obiektu.

Zaniepokojona awariami, w trosce o bezpieczeństwo zbiorów, dyrekcja Biblioteki zleciła ekspertyzę budowlaną obiektu. Jej autorami są: prof. dr inż. Bronisław Kopyciński i prof. dr inż. Michał Fuksa. W ekspertyzie potwierdzono, że budynek jest przeciążony, trzeba odciążyć poszczególne jego fragmenty, osuszyć piwnice, wykonać izolację murów na poziomie fundamentów i osuszyć grunty wokół.

Biblioteka Jagiellońska otrzymała część „okrąglaka” przy ul. Siewnej. Niestety, nie może się tam rozgościć, bo nie było odbioru technicznego obiektu. Ale budynek przy ul. Siewnej tylko w minimalnym stopniu rozwiąże kłopoty Jagiellonki.

(kk)



Wszystkie panie, czytające jeszcze z uwagą ogłoszenie o konkursie dla fotomodelek, z przykrością informujemy, że termin zgłaszania się już minął. Było 120 chętnych...

Fot. J. BEDNARCZYK

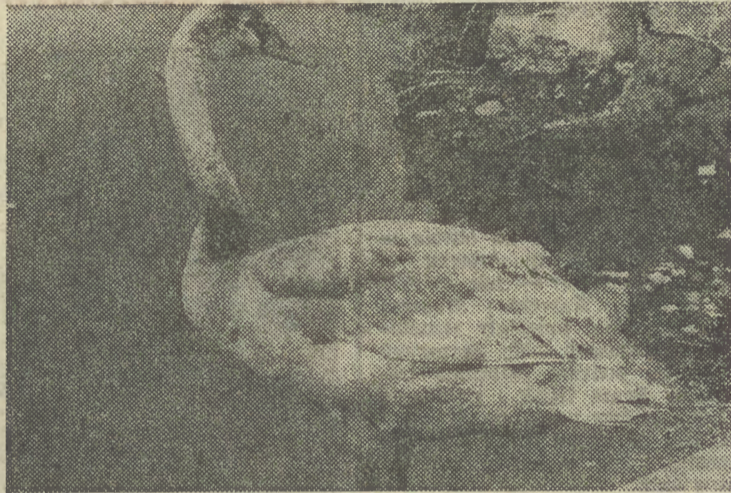
Eliminacje Konkursu Gitarowego

W maju odbędą się w Krakowie III Krakowskie Spotkania z Gitarą Klasyczną — duża impreza z udziałem m. in. muzyków argentyńskich. Natomiast od poniedziałku w Pałacu „Pod Baranami” trwać będą eliminacje drugiego etapu konkursu gitarowego, którego finał włączono w Krakowskie Spotkania. Spośród 28 gitarzystów z całej Polski (studenci i uczniowie szkół muzycznych) jury, pod przewodnictwem Elżbiety Stefańskiej, wybierze 4 finalistów.

Z eliminacjami połączone są imprezy towarzyszące, m. in. w niedzielę, o godz. 18 wystąpi kanadyjski gitarzysta Michael Strutt, a we wtorek (28 bm.) o godz. 20 tańce i muzykę flamenco przedstawią Ralf Krauze i grupa Toque Flamenco. (a)

Nasz telefon: 22-89-87

Czytelnicy mówią, że:
● już trzy razy pisaliśmy o skrzyżowaniu Nowosądeckiej i Łużyckiej bez skutku. Ciemno nadal... a wypadki zaczęły się mnożyć. Dwa „maluchy” wypadły z drogi na niebezpiecznym zakręcie. Czyżby trzeba było ofiary w ludziach, aby wreszcie ktoś zainteresował się sprawą?
● ZOZ nr 3 przy ul. Galla — problemy z rejestracją do specjalistów. Najbliższy termin np. do okulisty na koniec maja, a jeżeli ktoś nie może czekać? (dag)



Dwie panie i łabędź

Od kilku dni choruje jeden z łabędzi na podwawelskim zakolu Wisły. Współczują mu wszyscy, ale najbardziej dwie panie z

tym, że każda inaczej. Pani Bernarda Wszolek zauważyła, że łabędź ma chorą łapę i coś z lotkami. Pani Bernarda zauważyła to jeszcze przed świętami, przychodzi codziennie i chce złapać ptaka, żeby odnieść go do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Musi odnieść ptaka, bo lekarz z Towarzystwa nie ma sposobu, żeby ptaka złapać. Złapanego TOZ przekaże Zoo — taka jest umowa. Codziennie jednak obok łabędzia zatrzymuje się pani Apolonia Pietrzyk.

— Nie dopuszczę do tego, żeby pani Bernarda zabrała łabędzia — mówi — też tu przychodzę od kilku dni. Łabędź był chory, nie chciał jeść, leczylam go mleczem (podaję mu mlecz od czterech dni) i już widzę poprawę...

Przyjechaliśmy do łabędzi w chwili kiedy pani Bernarda chciała złapać łabędzia, a pani Apolonia krzykiem zachęcała go, by się nie dał.

Łabędź trzyma się z dala od swych pobratymców. Codziennie podpywa pod miejsce, gdzie już czekają na niego obie panie — jedna z mleczem, druga z chlebem pokrojonym w kawałki...

(NB)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Polonusi koncertują w Domu Polonii

Krakowski Dom Polonii jest często miejscem występów muzyków polonijnych, przeważnie stypendystów, którzy uzupełniają swoje umiejętności pod opieką wybitnych pedagogów krakowskiej Akademii Muzycznej. I tak, ostatnio w Domu Polonii koncertował Adrian Kreda, rodem z Buenos Aires, absolwent Państwowego Konserwatorium Muzycznego im. Carlosa Lopeza Buchardo w klasie fortepianu, laureat pierwszych nagród w pięciu konkursach krajowych i międzynarodowych, a m. in. Latinoamerykańskiego Konkursu Pianistycznego w 1985 roku w Buenos Aires, który w Akademii Muzycznej w Krakowie studiuje pod kierunkiem doc. Ewy Bukojemskiej.

30 kwietnia, godz. 19.30 w Domu Polonii będzie koncertował pianista polonijny z Kanady — Albert Zak, urodzony w Kewbert w stanie Saskatchewan, absolwent wydziału filologii francuskiej i rosyjskiej uniwersyte-

tu w Toronto i Królewskiego Konserwatorium Muzycznego w tym mieście, a także Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Jako pianista koncertował potem w Europie, Kanadzie i USA, był także stypendystą rządu francuskiego, doskonałą swe umiejętności w Paryżu i Nowym Jorku w Manhattan College of Music. Otrzymał też w 1982 roku stypendium polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, współpracując z polskim pianistą Jerzym Godziszewskim, obecnie zaś jest stypendystą Fundacji Johnsona i kontynuuje studia doktoranckie w Peabody Institute of the John Hopkins University w Baltimore. (RD)

Na naszej budowie

Co ile kosztuje?

Montujemy dom nr 28, przy okazji liczymy ile to kosztuje. Największa i najdroższa jest ściana balkonowa (prefabrykat długi na 450 cm, wysoki na 277, gruby — 28 cm). W nim okna i drzwi balkonowe. Kosztuje 53.950 zł (ceny z 1986 roku). Prefabrykat ma symbol Z-15.8.brr. i został wyprodukowany w Zakładzie Fabryki Domów przy ul. Dobrego Pasterza. Przewiezienie

ściany z fabryki domów na nasz plac (16 km) kosztuje 6.636 zł. Zgodnie z normą prefabrykat powinien zmontować czterech pracowników. Dostaną za to 1187 zł. Norma przewiduje, że montaż ściany balkonowej ma trwać 18,5 godziny. W tym bowiem czasie pracownicy muszą: ustawić ścianę w jej miejscu, zespać ją z sąsiednimi, uszczelnić styk dwóch prefabrykatów, zabetonować i rozbroić (potem) węzeł, zdemontować deskowania i stężenia montażowe. Na naszej budowie brygada radzi sobie z ustawieniem ściany szybciej niż zakłada norma. Dlatego, że pracują tu systemie premijującym czas.

— A gdyby zamiast z prefabrykatów stawiać tę samą ścianę z cegły? Ile to by kosztowało? — pytam.

— No to liczymy — wyjmuje kalkulator kier. Marek Guziel. — Tym samym ludziom musimy zapłacić 2117. Cegły na ścianę o takich samych gabarytach jak prefabrykowane (z wyj. grubości, bo tna norma) będą kosztowały 37 tys. 700 zł. Stolarka ponad 20 tysięcy...

— Wychodzi na to, że prefabrykat jest tańszy... — Tańszy...

W czasach trójek murarskich i rekordów, ówczesni bohaterowie zmiany postawiliby trzymetrową ścianę znacznie szybciej niż w 18 godzin. Ale nie ma już trójek... (NB)

Śpiewasz — przyjdź do „Jaszczurów”!

W najbliższą niedzielę, o godz. 12 w klubie „Pod Jaszczurami” odbędzie się krakowska Gielda Piosenki. Laureaci tej imprezy będą reprezentować krakowskie środowisko studenckie na 23. Studenckim Festiwalu Piosenki. Tak zaczynał m. in.: Ewa Demarczyk czy Marek Grechuta. Spróbować warto! (za)

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIŚ O GODZINIE:**
- * 18 — KDK „Pałac pod Baranami”, Rynek Gł. 27 — s. Drewniana: Koncert klasycznej muzyki Indii RAGA SANGIT. W s. Marmurowej: „Sztuka i twórcy w USA” — pokaz filmów. Słowo wstępne: prof. L. Pindel. O godz. 19 w „Piwnicy pod Baranami” — Recital Grzegorza TURNAU.
 - * 18 — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Z cyklu „Mózg — Maszyna — Matematyka” spotkanie z prof. Ryszardem Tadeusiewiczem pt. „Komputer w roli nauczyciela”.
 - * 18 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Tow. Przyjaciół Polsko-Indyjskiej: dr Przemysław Piekarski: odczyt pt. „Ikonaografia indyjska”.
 - * 18 — Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2 — Otwarcie wystawy malarstwa Alfreda LENICY (w 10-lecie śmierci artysty).
 - * 18 — Klub „Paleta” — Otwarcie wystawy Józefa Krzywonosy, czł. grupy malarskiej „Forma”.

- * 18 — Galeria: Gologórski i Rostworowski, ul. Grodzka 53 — Otwarcie wystawy malarstwa Agnieszki DUTKI.
- W SOBOTĘ:**
- * 16 — DDK „Dworek Białoprądnicki”, ul. Papiernicza 2 — „Czy potrafisz?” — gry, konkursy, film. O godz. 19 — Meeting on the Białucha River.
- W NIEDZIELĘ:**
- * 10—17 — KDK „Pałac pod Baranami”, Rynek Gł. 27/I p. — Forum użytkowników mikrokomputera „ATARI”, giełda, pokaz sprzętu, oprogramowania.
- * 15.30 — „Dworek Białoprądnicki”, ul. Papiernicza 2 — Spotkania rodzinne. Godz. 19 — Kawiarnia Muzyczna: Klasyki rocka.
- * 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 2/II p. — Z cyklu: Praca z dziećmi: W krainie bajek (kol. filmy).

IX Międzywojewódzki Konkurs Chórów „Kraków 87” odbędzie się w auli UJ w dniu 26.04.1987 r., godz. 15.



Strach wciskał w fotel

wala w dniach festiwalowych istnia nawałnice potworów, wampirów, wilkołaków, sadyzycznych maniaków i pomysłowych naukowców, którzy cudem uratowali się z nuklearnej zagłady. Wszystkie te potwory na zasadzie happeningu były dostownie wszędzie, i w kinie i na ulicach.

— Przed trzema laty zorganizował Pan autorskie pokazy animacji w krakowskim kinie „Mikro” pt. „Mikro Horror Show”, nastraszył Pan tam nieźle widzów, dając popis pomysłowości. Czy organizatorem brzeskiego festiwalu udało się Pana nastraszyć?

— Osobiście nastawiłem się na silniejsze wrażenia, ale zażyczyłem, że widzowie bali się naprawdę. Mój „Horror Show” tak bardzo straszyl nie mógł, bo zdaje sobie sprawę,

że film animowany nie daje tych możliwości. Po prostu nie te środki wyrazu. To, co widziałem w Brukseli dostownie wciskało w fotel. Mówię to o wybranych tytułach, bo nie wszystkie dostarczały aż takich emocji.

Festiwal rozpoczął się mocnym uderzeniem, mianowicie filmem „Dolls” S. Gordona. Film o koszmarnych lalkach, które mściły się na całej rodzinie, a wreszcie wszystkich porzuciły życia poza małą dziewczynką. Ona jedna umiała bowiem utrzymać z nimi kontakt. Doskonałe zdjęcia, świetna muzyka, jakże ważna dla filmów spod znaku horroru, doskonale uzupełniały ten obraz. Maksymalną dawkę mocnych wrażeń dostarczyła „Teańska masakra mechaniczną piłą”. Przez cały czas projekcji i długo po niej w uszach

brzęczała piła i jęki rżniętych ofiar. Moim zdaniem mniej udany, choć już w świecie głośny był „Vamp” ze słynną rolą Grace Jones.

— Festiwal brzeski nie należy chyba jednak do specjalnie głośnych w świecie?

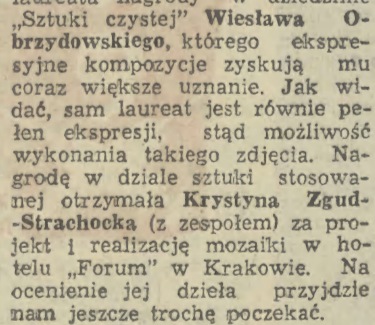
— Jest jeszcze młody i nie zdążył wyrobić określonej pozycji, ale w Belgii i w ogóle w krajach Beneluksu odbił się głośnym echem. Zresztą organizatorzy, ludzie młodzi, pełni inicjatywy zrobili wszystko, żeby festiwal był jak najciekawszy.

— Uważa Pan, że impreza była udana?

— Myślę, że tak, chociaż brakowało mi większego kontaktu z twórcami. Zarówno aktorzy, producenci, jak również reżyserzy bardzo rzadko występowali przed publicznością. A szkoda, bo rokrocznie przyjeżdżają tu największe sławy tego gatunku. Był m. in. Roman Polański, Peter Fonda, Ringo Starr, a w tym roku słynny włoski reżyser Dario Argento, Walerian Borowczyk (tym razem przewodniczący jury), Terry Gilliam, Christopher Lee — słynny odtwórca klasycznych wampirów, a z Polski Szulkin.

Notowała B. PALCZYŃSKA

Pisaliśmy już o przyznaniu nagród artystycznych krakow-



Fot. JADWIGA RUBIŚ

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
Zakład Obrót i Ruchu Towarowego „Zortex”
ul. Solńskiego 1

zaprasza
na GIEŁDĘ KOMPUTEROWĄ

Gielda odbędzie się 27 kwietnia 1987 r. w Domu Kultury Kolejarsza w Krakowie, ul. św. Filipa 6, w godz. 9—13.

Na giełdzie prezentować będziemy duży wybór mikrokomputerów kompatybilnych z IBM PC/XT/AT po konkurencyjnych cenach z roczną gwarancją i serwisem pogwarancyjnym oraz urządzenia peryferyjne, dyskietki itp.

Sprzedaż na podstawie zamówienia i upoważnienia do odbioru.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY! K-3843

Medal na wagę... zdrowia

telegraficznie

DOPING na dobre zadomowił się w sportowym świecie. To, że sięgają po niego sportowcy żądni sławy jest tajemnicą poliszynela. Coraz częściej słyszy się głosy, domagające się surowej kontroli nie tylko w czasie imprez rangi mistrzostw świata, Europy, czy też Igrzysk Olimpijskich.

Wiele się mówi o stosowaniu dopingu przez piłkarzy zachodniemieckich. Ostatnio rewelację stanowiły zwierzenia bram-

Notatnik sportowca

SÓDMY międzynarodowy turniej o „Puchar Lajkonika” w piłce ręcznej młodzieckiej i młodzików odbędzie się w dniach 30 bm. — 3 maja na boisku SP nr 91 (os. Handlowe).

ZEBRANIE kandydatów na kurs żeglarski organizowany przez Wandę odbędzie się 26 bm. o godz. 11 na przystani klubowej w Mogile nad Wisłą. Na tej samej przystani można codziennie w godz. 15—17 zapisać się do sekcji kajakowej. Przyjmowane będą dziewczynki i chłopcy urodzeni w latach 1971—74.

AZS AWF przyjmuje młodzież (roczniki 1970—73) do sekcji wioślarskiej. Zapisy w klubie przy ul. Kościuszki 38.

W Zakopanem

Dziennikarskie boje

W ZAKOPANEM trwają do- roczne, już dwudzieste, mistrzostwa dziennikarzy w koszykówce, przy udziale 170 ludzi pióra i mikrofonu w 12 miast. Są także dziennikarze węgierscy, którzy pod firmą Budapesztu grali w Krakowie i zwyciężyli 52:51, a dziś zmierzają jako reprezentacja Węgier z najlepszymi dziennikarzami-koszykarzami polskimi.

Po wstępnej fazie rozgrywek, wyłoniono już czwórkę finalistów. W walce o miejsca 1.—4. grać będą: **Kraków, Lublin, Poznań i Warszawa**; o miejsca 5.—8. — **Białystok, Gdańsk, Łódź i Szczecin**, a o miejsca 9.—12. — **Katowice, Kielce, Kraków II i Wrocław**.

Krakowianie grają ze zmiennym szczęściem. Pierwsza drużyna pokonała Wrocław 29:23 i Szczecin 55:22, by po dramatycznym spotkaniu ulec Poznaniu 36:37, tracąc ostatnie dwa punkty na kilka sekund przed końcem zawodów. Drugi zespół, który występuje w Zakopanem pod firmą Małopolski uległ Warszawie 24:62 i Łodzi 12:44.

Zakończenie mistrzostw w sobotę, a w programie ponadto jeszcze zawody pływackie i kregielnicze.

Tak duży najazd dziennikarzy na Zakopane stanowi nie tylko okazję do sportowych zmagania i zabawy, ale i poznania problemów, jakie ten znany kurort nurtują. Tak jest każdego roku i potem wiele zakopiańskich spraw znajduje swe odbicie na łamach gazet, na radiowej, czy telewizyjnej antenie. W trakcie tego- rocznych zawodów były już konferencje prasowe z przedstawicielami Biura Turystycznego „Tatry”, które obchodzi 25-lecie istnienia, a także z władzami miasta i gminy, z przedstawicielami WPHW, PSS i GS „Samopomoc Chłopska”.

Odezwał się we mnie wrodzony instykt walki. Rozpoczął się ów mobilizujący proces, nieodłączny związany z wszelką fizyczną naturą rywalizacji. Uczucie takie ogarnia zawodnika przed meczem. Albo boksera przed walką albo pianistę przed recitale. Zawsze gdy idzie o wielką stawkę. Gdy wszystkie zmysły zwierają się i sporeją w czysty koncentrat.

Uczucie to jest więcej niż niemiłe. Lecz wywołane nim podniecenie ożywia cię tak, że zapominasz o nieprzyjemnym wrażeniu. Z czasem działa to jak narkotyk, chyba że ktoś ma żelazną wolę. Chciało mi się gwizdać.

W tym momencie nie zamieniłbym swojego fachu na żaden inny zawód na świecie. Już wkrótce miałem złapać zabójcę. Nic bardziej pewnego.

Płynęliśmy tak, że raczej nie mogli nas dostrzec z wili na urwisku. Wiedziałem też, że nie mogą nas usłyszeć. W dodatku o tej porze dnia wiatr wiał ku nam z północnego zachodu.

Na wysokości wąskiego wejścia do zatoczki wykonałem ostry skręt i natychmiast zgasłem silnik. W ciszy sunęliśmy do brzo- gu.

Jak przewidywałem, nie było tam nikogo. Cisza otaczała nas niczym bawelniany kokon. Fale uderzały cicho o skały. Z urwiska dolatywał śpiew ptasiej pary. Przy mo- lo stał na cumach „Polaris”. Jego ochrania- cze skrzydła pod naporem kądziaba. Woda pluskała o burtę.

Ziła z jego reling — zawolałem cicho, kiedy dryfowaliśmy w stronę „Polarisa”. Sonny wykonał polecenie, a ja zrobi- łem to samo od strony rufy. Przywiązaliśmy naszą łódź do „Polarisa” i przemknęliśmy się po jego pokładzie na betonowe molo. Skinąłem ręką na Sonny’ego, by ruszył za mną do schodach.

karza Toniego Schumachera, który ujawnił fakt korzystania przez swoich kolegów z pomocy captagonu oraz ephedryny. Wcześniej, w 1977 roku, „niedyskrecja” popisał się Franz Beckenbauer. „Dziwię się bardzo — powiedział G. Tognoni — że dotychczas w RFN nie przeprowadza się kontroli antidopingowych wśród piłkarzy, chociaż naukowcy domagają się stanowczo wdrożenia do akcji”. Jeden z nich, profesor Hans Schobert, były lekarz reprezentacji narodowej domaga się wyrywkowych kontroli — mówiąc: „Wiele dla sprawy zrobił Schumacher, ujawniając szczegóły”.

Stosowanie dopingu w innych dyscyplinach sportu ma długą historię. Już przed blisko 100 laty hodowcy koni stawiali na nogi zwierzęta stosując doping. Trener zwycięzcy olimpijskiego maratonu Thomas Hicks chępił się, że posiada receptę na sukces stosując mieszaninę strychniny, białka i brandy. Jeden z pierwszych śmiertelnych wypadków w sporcie kroniką odnotowały w 1886 roku, kiedy to kolarz angielski nazwiskiem Linton życiem przypłacił kurację dopingową. Eksperti kolarzy są zdania, że dotychczas ponad 100 kolarzy zmarło na trasie zafajając u- przednio perwitinę, zwaną w żargonie kolarskim „szybką bu- telką” lub „dynamitem”.

Wśród owych 100 zawodników jest kolarz duński Knud Ene- mark Jensen, zmarły na olimpi-

Na olimpijskim szlaku

PO RAZ piąty wojewódzka komisja Polskiego Komitetu Olimpijskiego urządziła teleturniej „Na olimpijskim szlaku”. Zwyciężył Daniel Werbliński przed Jerzym Matysikiem i Krzysztofem Kurconiem. Trójka ta będzie reprezentować nasze miasto w eliminacjach międzywoje- wozkich, jako że impreza ma charakter ogólnopolski i droga do finału centralnego wiedzie przez kilka szczebli.

w telegraficznym skrócie

LEXINGTON, Podczas treningu lekkoatletycznego 19-letni Scott Hartman został uderzony, wyrzuconym przez kolegę, młotem w głowę. W stanie bardzo ciężkim znajduje się w szpitalu.

Kto pomoże bezdomnym rugbistom?

NIEDAWNO, jedyna w naszym mieście drużyna rugby zmieniła barwy klubowe, przeniosła się z Juwenili do Korony. Ale nadal boryka się z poważnymi problemami.

Na 3 maja został wyznaczony termin drugoligowego meczu Korony z Poznanią, a wciąż nie wiadomo gdzie się to spotkanie odbędzie. Krakowscy rugbisi bezskutecznie poszukują boiska nadającego się do gry. Murawy nie chce udostępnić Garbarnia, dzierżawiąca stadion Korony przy ul. Parkowej. Ze skuteczną pomocą nie potrafi przyjąć rugbistom Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Zespół Korony rozpoczął jednak nowy sezon, na wyjeździe, w Katowicach, gdzie pokonał AZS 49:6 (16:6). Punkty dla zwycięz- ców — Wilk 16, Chmielek 12, Lula 8, Rabiej, M. Grochowski i Janusz po 4.



— Tylko żebym mi tym nie, odstrzeżił ty- ka — mruknąłem

Po wysokich schodach szybko dostaliśmy się na górę. W trampkach, które założyłem sam i poleciłem założyć Sonny’emu, poru- szaliśmy się bezszelestnie. Na szczycie schodów zatrzymałem się. Nic się nie poruszyło. Nic nie pojawiło się w zasięgu wzroku. Wy- dawało się, że willa jest opustoszała. Po- woli przebiegliśmy przez patio.

Stojąc bezpiecznie przy ścianie wili ka- załem Sonny’emu zaczekać, bo czym zają- łem na tył, gdzie znajdowała się piwnica. Wsiuchałem się w dolatujące spod pochy- łych schodów dźwięki. Słyszałem dwóch me- żczyzn rozmawiających przy pracy. Z dołu unosił się lekki zapach żaru. Po cichu zamk- nąłem i zaryglowałem podwójne drzwi i od- czekałem chwilę, upewniając się, że nic nie słyszeli. Następnie przemknąłem się chy- lkiem do Sonny’ego.

Nic się nie poruszyło. Nic nawet nie drg- nęło. Anj w środku ani na zewnątrz domu. Wysokie okna balkonowe wili nie były zamk- nięte, przeciwnie — otwarte na oścież wpusz- czały do środka popołudniowy wietrzyk. Ru- chem ręki nakazałem Sonny’emu stanąć przy nich.

— Oslaniaj mnie od tyłu — powiedziałem cicho. — Nie mam pojęcia, gdzie on jest. Tylko na miłość boską nie strzelaj w moim

skiej trasie w czasie Igrzysk w 1960 roku. Dopiero po śmierci Toma Simpsona (W. Brytania) w 1967 roku w czasie „Tour de France” Międzynarodowa Federa- cja Kolarska UCI zdecydowała się na wprowadzenie kontroli antidopingowej. Kolarstwo za- rażone jest plagą dopingu. Były mistrz olimpijski Daniel More- lon nazwał kolarstwo „bazarem narkotyków”, natomiast lekarz „Tour de France” określił Rudi Altiga (RFN) „apteka na kół- kach”.

Lekkoatletci „biorą samotropi- nę” (hormon wzrostu). Kłopoty z wykryciem tego dopingu są mniej więcej te same, jak przy przetaczaniu krwi. Plaga przetaczania krwi zatacza coraz szersze kręgi. Wiele się mówiło w czasie Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1984 roku o kolar- zach USA, którzy dzięki takim- u zabiegowi sięgnęli po złote medale. Sportowcy wcale nie za- mierzają rezygnować ze stoso- wania dopingu. Aby uniknąć wpadki, przeprowadza się bada- nia najpierw w kraju u siebie. Zdaniem profesora najmniej po- dejrzaną dyscypliną sportu są dotychczas... szachy.

Nie przebijają w stosowaniu dopingu sportowcy Finlandii. Spośród 285 fińskich olimpijczy- ków, którzy brali udział w Igrzy- skach w okresie lat 1976—84, znalazło się na „czarnej liście”, zestawionej przez prof. Markku Alena — 71. Wśród nich 13 me- dalistów. W czasie Igrzysk Pa- namerykańskich w Caracas „wpa- dło” 19 zawodników, natomiast trzynastu Amerykanów na wieść o kontroli antidopingowej w pa- nice opuściło Caracas, udając się do domów. Fala dopingu do- tarła także do krajów Trzeciego Świata. Podczas ostatnich Igrzysk Azjatyckich w Seulu u dwunastu sportowców stwierdzono stoso- wanie niedozwolonych środków dopingujących.

Związki sportowe ociągają się z wprowadzeniem kontroli anty- dopingowej w czasie mniejszej rangi imprez, w czasie trenin- gów. Wprowadziły zasadę badań jedynie Brytyjski Związek Spor- towy oraz Międzynarodowa Federa- cja Wioślarska, jednak np. zawodnicy NRD i ZSRR nie chcą się poddać systemowi kontro- li na treningach.

Przykład godny naśladowania dała Belgia, uchwalając w 1986 r. ustawę antidopingową. Ale, jak na razie, jest to jedyny tego ty- pu państwowy akt prawny.

Srodki dopingujące mają wie- le także ubocznych skutków. Np. prof. G. Prokop ma w swej kar- totece nazwiska 70 sportowców zmarłych na raka z powodu sto-

sowania dopingu. Zawodnicy je- dnak lekceważą głosy ostrzeże- nia. Wręcz zastraszająco za- brzmiały wyniki ankiet, jaką jeden z lekarzy amerykańskich przeprowadził wśród stu spor- towców. Na pytanie — czy stoso- wabyś doping, aby zdobyć zło- ty medal olimpijski, gdybyś wie- dział, że to może spowodować twoją śmierć w ciągu najbliższe- go roku — 50 procent ankietowa- nych odpowiedziało: tak!

Beata Golik kontuzjowana

Piłkarki Cracovii po raz drugi nad morzem

DZIŚ w Szczecinie rozpoczyna się drugi — z czterech — finało- wy turniej piłkarek ręcznych o mistrzostwo I ligi. Przed dwa- ma tygodniami — przypomnij- my — Cracovia też nad morzem, tylko w Gdańsku, spisała się znakomicie: wygrała dwa mecze, a jeden zremisowała. Obecnie biało-czerwone prowadzą zdecy- dowanie w tabeli i mają prze- wagę: nad AZS-em Wrocław 9 punktów, Startem Gdańsk — 10, a nad aktualnym mistrzem Pol- ski, Pogonią, aż 13 punktów. Wszędzie znak: na niebie i zie- mi wskazują, że mistrzem Pol- ski w tym sezonie może zostać tylko Cracovia; kto wie, czy de- cydujące rozstrzygnięcie nie za- padnie już w Szczecinie.

Drużyna krakowska w tygo- dniu przedświątecznym przez kilka dni przebywała na obozie w Mielcu, w miniony wtorek i środę trenowała — jak zwykle — w hali Wawelu. Wczoraj szczyptorniści poleciały samo- lem z Krakowa do Szczecina. Niestety, podczas ostatnich trenin- gów Beata Golik zwichnęła staw skokowy i występ tej zawo- dniczki w najbliższych meczach turniejowych stoi pod znakiem zapytania.

Cracovia gra dziś z Pogonią, jutro ze Startem Gdańsk, a w niedzielę z AZS-em Wrocław. W obecnych mistrzostwach biało- czerwone uzyskały ze swoimi przeciwniczkami wyniki (podaje- my w następującej kolejności:

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)
● **Wycieczka górską** na tra- sie: Sucha Beskidzka — Kamienna (742 m n.p.m.) — Magurka (872 m n.p.m.) — Sucha Beskidzka — przejazd w obie strony pociągiem — około 5 godzin marszu — 17 punktów do Górskiej Od- znaki Turystycznej PTTK. Zbiór- ka o godz. 6.15 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 6.45), bilety wycieczkowe (powrotne) do Suchoj Beskidzkiej — 84 zł.

Jeszcze raz serdecznie zapra- szamy! Najlepszy wypoczynek na spacerze poza miastem, na świe- żym powietrzu!

*
Uwaga uczestnicy akcji **ZDO- BYWAMY ODZNAKĘ PRZYJA- CIELA KRAKOWA**: komplety karnetów na odpowiednie od- znaki (przy odznakach: srebrnej, złotej i złotej z pawim piórem należy podać numer legitymacji odznaki niższego stopnia) z po- daniami imienia, nazwiska i a- dresu należy nadsyłać do koń- ca czerwca br. pod adresem: Ko- ło Grodzkie PTTK, ul. War- szawska 11. (kas)

WIEDEŃ. W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata padły wyniki: ZSRR — Finlandia 4:0, USA — RFN 6:4, CSRS — Szwajcaria 5:2, Szwecja — Kanada 4:3. Decyzją IIHF mecze RFN ze Szwecją, Kanadą i Fin- landią zostały zweryfikowane jako walkowery dla przeciwni- ków zespołu niemieckiego. Po- wód: udział w drużynie Mirosia- wa Sikory, który w 1977 r. grał na mistrzostwach świata junio- rów w barwach Polski, potem

pozostał w RFN i zmienił oby- wactwo. Punkt 204. przepisów IIHF mówi natomiast, że zawo- dnik nie może reprezentować dwóch krajów w jakichkolwiek mistrzostwach organizowanych przez IIHF.

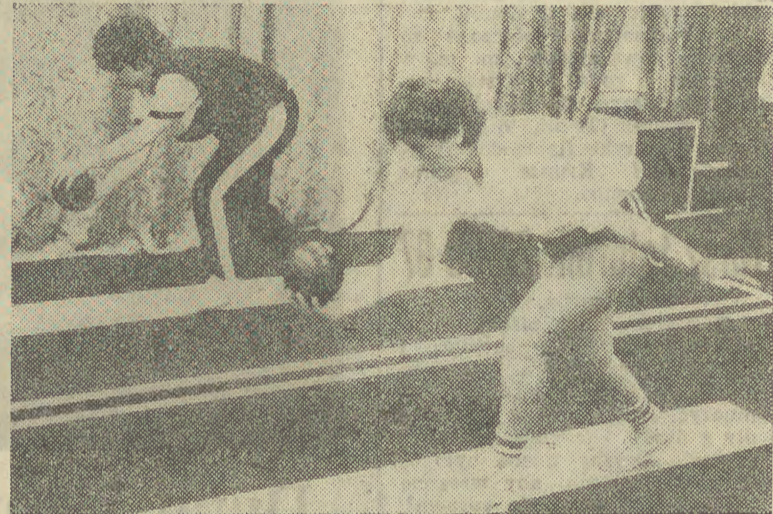
MIELEC. W zaległym meczu I ligi piłki ręcznej mężczyzn Stal zremisowała z Wybrzeżem 25:25. W Kielcach Korona przegrała ze Śląskiem 31:32.

POZNAŃ. Zmarł tu 20-letni żuźlowiec Startu Gniezno — Grzegorz Smoliński, który w czasie zawodów młodzieżowych reprezentacji Polski, Danii, RFN i Szwecji upadł na torze i do- znał groźnych obrażeń. Mimo po- mocy lekarskiej młody zawodnik zmarł nie odzyskawszy przy- tomności.

BRUKSELA. W 10. rundzie turnieju szachowego doszło do spotkania A. Karpowa z G. Ka- sparowem. Była to setna partia, jaką ze sobą rozegrali obydwa- szachiści i przyniosła remis.

Weekend na sportowo

Zaproszenie na kregielnię



GRA w kregle, to przede wszystkim znakomita rozrywka, dyscy- plina rekreacyjna, zyskująca z każdym rokiem rzesze sympatyków. Ale także sport wyczynowy. Właśnie w tym tygodniu na kregielni krakowskiej Sparty będziemy mieli okazję zobaczyć w akcji całą krajową czołówkę. Dziś rozpoczyna się bowiem indywidualne mistrzostwa Polski seniorów. W ciągu dwóch dni odbędą się eliminacje, natomiast w niedzielę rozegrane zostaną finały.

Do faworytów zmagania zaliczani są m. in. gospodarze. W barwach Sparty nie wystąpi już co prawda obrońca mistrzowskiego tytułu Władysław Tylek, który wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec, ale do rywalizacji o medale powinni się włączyć: Marek Krawczyk, Sylwester Zieliński, Krzysztof Kwiatek i Jerzy Kurzawa.

Aż krakowianek uzyskało prawo startu w konkurencji kobiet. Też mają szansę na wysokie lokaty. Te silna grupa tworzą: Krystyna Pater, Regina Szezechowicz, Małgorzata Werner, Alina Górczak, Beata Sędó, Halina Sorys i Bożena Derdaś.

Zycząc uczestnikom mistrzostw dobrych rzutów, zapraszamy kibic- ów do kregielni, przy al. Planu 6-letniego (wejście do Zakładów Przemysłu Tytoniowego).

Choć obiekt Sparty znajduje się obecnie w remoncie, jest przygo- towywany na lipcowe Igrzyska Polonijne, gospodarze zapewnią, że stworzą zawodnikom odpowiednie warunki startu.

KREGIELNIA SPARTY, piątek, godz. 14, sobota, godz. 9, niedziela, godz. 8, mistrzostwa Polski seniorów.

Piłka nożna

Tak na dobrą sprawę to nie bardzo jest co polecać kibicom futbo- lu. Na Suchych Stawach świetnie spisujący się w tej rundzie Hutnik podejmuje outsidersa tabeli — Sandecję i nie powinien mieć żadnych kłopotów z uzyskaniem kolejnych punktów. Różnica dzieląca obydwie drużyny jest ogromna, trudno oczekiwać tu większych emocji. Pó- dobnie jak na „trzecim froncie”, gdzie Clepardia podejmować będzie Cracovię i to na boisku „pasiaków”, którzy będą faworytami pojedy- nku, tak samo jak i Garbarnia, która zmierzy się z rezerwą dębickiego Igloopolu. W tej sytuacji najciekawiej chyba zapowiada się mecz Wawelu ze Stalą Sanok, zespołów z dolnych rejonów ligowej ta- beli, walczących o punkty pozwalające uchronić się przed degradacją. Amatorów piłki w wydaniu pań polecamy ligowe spotkanie Telpodu z gliwickimi Piastunkami.

STADION KORONY — niedziela — Telpod — Piastunki — I liga — godz. 15.

STADION HUTNIKA — niedziela — Hutnik — Sandecja — II li- ga — godz. 11.

STADION KORONY — sobota — Garbarnia — Igloopol II — III liga — godz. 16.

STADION CRACOVII — niedziela — Clepardia — Cracovia — III liga — godz. 12.

STADION WAWELU — niedziela — Wawel — Stal — III liga — godz. 16.

Piłkarze Wisty zmierzają się na wyjeździe z elbląską Olimpią. W je- sieni na krakowskim boisku był remis, czy kiepsko spisujący się krakowianie potrafią choćby powtórzyć ten rezultat w Elblągu?

W pozostałych meczach tej kolejki drugiej grupy grać będą: Hut- niarz — Jagiellonia, Avia — Wisła Płock, Zagłębie — Górnik. I liga nie gra z uwagi na przygotowania kadry do meczu z Grecją.

Hokej

Hokeiści Cracovii nie zdołali zakwalifikować się do pierwszej czwórki naszej ekstraklasy i przyjdzie im grać teraz mecze o miejsca 5—8. Pierwszym rywalem jest ŁKS, w niedzielę na krakowskim sztucznym lodowisku. Emocji nie powinno zabraknąć. W pierwszej czwórce grać będą Naprzód z Polonią i Podhale z Zagłębiem lub GKS Tychy, zaś w drugiej czwórce obok meczu krakowskiego Zagłębie lub Tychy zmierzą się ze Stoczniowcem.

LODOWISKO KRAKOWIANKI — niedziela — Cracovia — ŁKS — I liga — godz. 17.

Koszykówka

Jak już informowaliśmy w hali Wisły rozegrany zostanie turniej koszykarek w obsadzie międzynarodowej przy udziale zespołów: SCP Rużemberok (CSRS), MAV NTE Sportegyuesulet (WRL) oraz Wisty i Hutnika.

HALA WISŁY — piątek, godz. 17, sobota, godz. 16, niedziela, godz. 11.

Pływanie

Wczoraj pisaliśmy o katastrofalnym stanie obiektów Korony, a dziś dostaliśmy zawiadomienie, że na basenie tego klubu odbędą się w sobotę międzynarodowe zawody pływackie przy udziale zespołów Lokomotywy Żylna oraz Jordana, Korony i Szkoły Mistrzostwa Spor- towego z Krakowa. Początek o godz. 16.

Walne zebranie

Zarząd KS Orzeł Piaski Wielkie zaprasza w niedzielę o godz. 10.00 na zebranie sprawozdawczo-wyborcze klubu.